WYDANIE A5

REDAKCJA:
Warszawa. Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . , . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

LISTOPAD
9
NIEDZIELA
Św. Teodora
Wschód słońca 6 m. 44
Zachód „ 15 m. 59
Rok II. Nr. 307

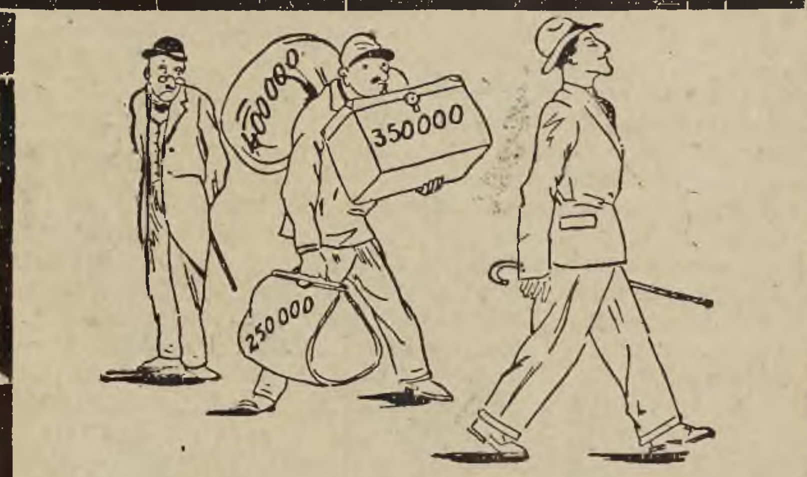
UWAŻNIE PRZECZYTAĆ!

W. R. W.

INSTALACJE ROZGŁOŚNIKOWE „W. R. W."
CAŁKOWITE INSTALACJE DŹWIĘKOWE!
CAŁKOWITE INSTALACJE MIKROFONOWE dla wygłaszania przemówień!
RADJO-APARATY ELEKTRYCZNE W. R. W. załączane wprost do sieci 2-, 3- i 4- lampowe!
RADJO-APARATY na baterję i akumulator od 2- do 8-lampowych!
RADJO-APARATY WALIZKOWE BEZANTENOWE 2-, 3- i 4- lampowe z wbudowanemi głośnikami.
APARATY „RADJO-PICCOLO-SPORT" W. R. W., działające bez anteny, uziemienia, akumulatora i baterji anodowej.
SPECJALNE APARATY NA STACJĘ LOKALNĄ, odbiór na głośnik.
APARATY DETEKTOROWE nowoczesne „Polonja".
GŁOŚNIKI od zł. 35.-
GŁOŚNIKI - PODUSZKI.
CAŁKOWITY SPRZĘT RADJOWY.
BOGATY DZIAŁ GRAMOFONOWY:
WUERWUFONY nowoczesne do załączenia wprost do sieci.
PATEFONY skrzynkowe i walizkowe w wykonaniu luxusowem i zwykłem.
PŁYTY — OSTATNIE NOWOŚCI.
MEMBRANY, SPRĘŻYNY i. t. p.
PROSIMY O ZWIEDZANIE naszego składu i salonu demonstracyjnego.
DEMONSTRACJE BEZPŁATNE nie obowiązujące do kupna.
NA ZAPYTANIA WYSYŁAMY NA PROWINCJĘ NIEZWŁOCZNIE DOKŁADNE OFERTY.
SKŁAD BOGATO ZAOPATRZONY WE WSZYSTKIE NOWOŚCI z działu RADJO - GRAMOFONOWEGO na sezon 1930/31.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
Pierwsza Krajowa Wytwórnia Aparatów Radjowych
„WSZECH-RADJO"
Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 14 tel. 421-31

F. KRASNY
NIECAŁA 11.
Poleca obuwie męskie, damskie, i dziecinne oraz buty oficerskie



WYGRAŁEM 1.000.000 ZŁ.
w kolekturze J. HAŁADEJOWEJ p. f.
„Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!"
Warszawa, Nowy Świat 69. Krakowskie Przedmieście 87.
LOSY i KLASY wysyłam na prowincję bezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. Nr. 9°6
Wkrótce ciągnienie Cena 1/4 losu 10 zł.

TELEGRAM
Wskutek obecnego kryzysu ekonomicznego poleca na zamówienie z pierwszorzędnych materjałów
garnitury po zł. 150—175
smokingi „ „ 200
palta jesienne „ „ 80—100
Robota wykwintna. Zakład krawiecki
Maison Chatvienne
Tłomackie 3 m. 9 przy Bielańskiej
Tel. 648-89
Wykonywa się okrycia damskie najmodn. modeli. Ceny rewelacyjne!!!

Kuśnierz
A. Ucieszyński
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa z własnych i powierzonych towarów, p/g ostatnich modeli.
Robota solidna — punktualna
Warszawa — Mokotowska 52
telefon 643-87
Firma egzystuje od 1918 r.

PRACOWN. ARTYST. WITRAŻY
F. BIAŁKOWSKI
WARSZAWA, STĘPIŃSKA 42, TELEFON 629-55

Wieloletnią trwałość zapewniają
PIECE PRZENOŚNE
WYROBU FABRYKI PRZYBORÓW PIECOWYCH i KUCHENNYCH
FINK i WILLE
Biuro sprzedaży: Warszawa, Elektoralna 23, tel. 638-45
Wszelkie systemy—Ceny przystępne
Przy dużej ekonomji paliwa
Wielka wydajność cieplna

KOŁDRY
PODUSZKI, MATERACE, BIELIZNA, WYPRAWY ŚLUBNE, UCZNIOWSKIE, NIEMOWLĘCE.
H. Szymala
Warszawa, Chmielna 10, tel. 759-53
Dostawy dla Instytucyj, Hoteli, Szpitali

Mechaniczna Fabryka Mebli
W. Purzycki i M. Klasura
Magnuszewska 5. Telefon 231-50
Składy: Plac 3-ch Krzyży 11 róg Wspólnej tel. 231-55. Żórawia 2.
POLECA
DUŻY WYBÓR MEBLI
od najskromniejszych do najwykwintniejszych
Ceny przystępne Warunki bardzo dogodne

DZIĄSŁA
Jędrne i odporne, tę podstawę zdrowia i piękności zębów mieć będziesz, używając stale TLENOL-RA d-ra Napoleona Cybulskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Radjoaktywne eleksir i krem do zębów nie pienią się w ustach, bo nie zawierają szkodliwego mydła.

Egzystuje od 1894 r.
MAGAZYN
W. KUCHARSKI
Nowy-Świat 16
MEBLI
Na RATY

M. LIWSZYC
PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH I FUTER
WARSZAWA, PL. DĄBROWSKIEGO 3
TELEFON 209-89.
POLECAM SIĘ SZ. KLIJENTELI NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY.

BURKI
podróżne, kurtki Kościuszkowskie. Gotowe nieprzemakalne palta, sportowe, demisezonowe, kurtki gospodarskie nieprzemakalne po 75 złotych; bonżurki, piżamy, szlafroki. Wybór materjałów na zamówienia, wykonanie wykwintne. *Tanio!* ale gotówką. *Warszawska Spółka Chrześcijańska ul. Świętojańska 13,* sklep wis á vis Katedry.

Kołder WIELKI WYBÓR!!!
puchowych, watowych, bielizny pościelowej oraz łóżek i materacy na sezon zimowy, po cenach zniżonych, poleca magazyn pościelowy
Helena Łopalewska
MARSZAŁKOWSKA 74

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
FR. NIEWIADOMSKI
Warszawa, Żelazna 46. Tel. 349-04.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów po cenach przystępnych. Na sezon jesienny najnowsze modele. Wykonywam szybko i solidnie.

Hurtowa Wytwórnia Rękawiczek Skórkowych
Stefana Wójcikowskiego
WARSZAWA, TŁOMACKIE Nr. 2 m. 14
Telefon 716-96. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80-91

LOSY
do I-ej klasy już są do nabycia
DOM BANKOWY
HENRYK TOTENBERG
Marszałkowska 122 róg Sienkiewicza
Ciągnienie 18 i 20 listopada

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Największa Fabryka Pianin w Polsce

Dwie listy

WALKA WYBORCZA MIĘDZY NR. 4 I NR. 19.

Wśród gorączki przedwyborczej stanowisko pisma, które stojąc między i ponad stronnictwami ma za cel główny obronę interesów wyższych, wspólnych nieraz różnym i konkurującym z sobą ugrupowaniom partyjnym, jest niezwykle trudne.

To też „Polska" i „Rzeczpospolita", które postawiły sobie za program w walce wyborczej przedewszystkiem stanosko katolicyzmu w Polsce, spotykają się nieraz z zarzutami — od jednych o to, od innych o tam to. Stwierdzić tedy musimy raz jeszcze — co już niejednokrotnie było na tem miejscu podnoszone, — że jako organ katolicki nie jesteśmy wyrazicielami żadnej partji, każdą z nich traktujemy krytycznie w tych wypadkach, gdy na to zasługuje, a każde katolickie ugrupowanie polityczne popieramy tam, gdzie na to zasługuje.

W obecnej kampanji wyborczej katolicy podzielili się przedewszystkiem między zwolenników Rządu oraz stronników opozycji. Rozdział ten — wobec zasadniczej wagi spraw, o które się toczy walka w społeczeństwie — był niestety nieunikniony. Gorszem jest to, że katolickie stronnictwa opozycyjne, zamiast iść w imię wspólnych im wszystkim haseł ustrojowych w jednym bloku, rozdzieliły się na kilka odrębnych grup, — że wespół z potępioną przez listy pasterskie całego polskiego Episkopatu radykalną lewicą idą także stojące na stanowisku obrony katolicyzmu Piast i N. P. R. — i że wreszcie między pokrewnemi sobie Stron. Narodowem a Chrz. Dem. tylko w części kraju doszło do porozumienia wyborczego, w wielu zaś okręgach listy tych stronnictw stają naprzeciw siebie.

Fakt ten jednak musimy przyjąć jako niedającą się już zmienić rzeczywistość. W oświadczeniu, które złożył swego czasu w prasie pos. Bitner stwierdzone było wyraźnie, że Chrz. Dem. zwracała się do Str. Nar. z propozycją utworzenia wspólnego bloku wyborczego i spotkała się z odmową, — w parę zaś dni później oficjalny komunikat Str. Narod. potwierdził to, wyjaśniając obszernie motywy, które kierowały tem stronnictwem w decyzji prowadzenia akcji wyborczej nagół zupełnie samodzielnie, bez wiązania się z innemi partjami. Motywem głównym było mianowicie to, że „obecna sytuacja w kraju wymaga bardzo wyraźnej fizjognomji politycznej stronnictw ubiegających się o zaufanie narodu", a zatem wyraźnego, własnego programu.

W ten sposób społeczeństwo katolickie, stojące w opozycji do polityki obecnego Rządu, jego haseł i metod, ma do wyboru między dwoma kierunkami, zbliżonemi do siebie, ale idącemi oddzielnie.

Konkurencja taka grozi zawsze pewnem rozbiciem głosów, a zatem i utratą pewnej ilości mandatów, któreby można zdobyć idąc łącznie. W wyborach obecnych możliwość taka istnieje również, jednakże — trzeba stwierdzić, potrząc na rzeczy zupełnie realnie i trzeźwo — jest tym razem mniejsza niż kiedykolwiek.

Najpierw dlatego, że przecież jak wszystkim wiadomo, nie ilość mandatów, jakie zdobędą poszczególne listy, będzie w wyniku obecnej akcji wyborczej rzeczą najważniejszą, ale: wypowiedzenie się społeczeństwa. Przez intensywność swego udziału w wyborach zadokumentuje ono, czy chce mieć faktycznie ten decydujący głos o losach państwa, jaki mu wedle konstytucji przysługuje, czy też woli postawę bierną i wyczekującą. Stopień, w jakim wyborcy potrafią przy oddawaniu głosów do urny dać wyraz swoim prawdziwym przekonaniom, nie ulegając wywieranemu na nich z tej czy owej strony naciskowi, będzie również egzaminem politycznym dla całego narodu.

Jeśli zaś chodzi o cyfrowy wynik wyborów i ich rezultat ostateczny: skład przyszłego Sejmu, to jedynie ta ewentualność, w której lista nr. 1 zdobyłaby bardzo silną większość, pozwalającą jej nietylko na votum zaufania dla Rządu, ale i na przeprowadzenie zmiany konstutucji wedle swoich goglądów, dałaby całkowite wyjaśnienie sytuacji.

Wszystkie inne ewentualności, nie dające liście nr. 1 tak decydującego zwycięstwa (b. premjer Sławek dał temu wyraz konkretny, wymieniając cyfrę 280 mandatów), nie przyniosą zarazem pozytywnych zmian i doprowadzą do dalszego trwania stanu, jaki mieliśmy w latach ostatnich, — z tą tylko różnicą, że wypowiedzenie się większości narodu za poszanowaniem parlamentaryzmu wzmogłoby potężnie siłę i powagę opozycji i postawiło rządy oparte na zasadzie dyktatury przed wyraźnem żądaniem zlikwidowania się.

Z drugiej strony walka wyborcza między listami nr. 4 a nr. 19 ograniczająca się tylko do 13 okręgów, a więc jednej piątej części całego państwa, przedstawiałaby w najgorszym wypadku ryzyko utraty 13 mandatów, któreby przepadły tym czy tamtym wskutek konkurencji drugiej listy. Natomiast sprowadzi ona pewne wyjaśnienie się sytuacji, które oddawna już jest konieczne między Str. Narod. a Chrz. Dem., które w bardzo wielu okręgach wyborczych (m. in. Warszawie) przy wyborach poprzednich szły zawsze łącznie, nie było dotąd sposobności do stwierdzenia, jakiemi siłami każde z nich rozporządza, ta zaś niewiadomość miała ujemne następstwa nietylko w sporach czysto personalnych o ilość miejsc na liście, ale nieraz i w taktyce powyborczej, czy to na terenie Sejmu czy Rady Miejskiej. Byłoby lepiej, gdyby ten egzamin wzajemny sił dokonał się przy innej sposobności, ale skoro jej niema, należy skorzystać z obecnej.

Nie sądzimy zresztą, aby fakt istnienia obok siebie obu tych list mógł wprowadzić dezorjentację wśród wyborców. Raczej przeciwnie — winien on być dla nich zachętą do tem silniejszego udziału w wyborach. Ruch chrześcijańsko - społeczny, operując na innym terenie społecznym od Str. Narodowego, winien przyciągnąć na stronę obozu katolickiego sporo tych głosów, któreby mając do wyboru jedynie między czwórką a siódemką, stanęły raczej po stronie tej drugiej. Dość już silnie przecież przy każdych nowych wyborach wychodzi na jaw coraz większe radykalizowanie się najniższych warstw społecznych i przeciwdziałanie temu staje się sprawą coraz bardziej alarmującą.

Z tych względów — nie uznając haseł katolickich jako dających się „zmonopolizować" na rzecz tego czy owego stronnictwa — udzielamy na łamach pisma naszego odpowiedniego miejsca dla informowania czytelników o akcji wszystkich list katolickich. Wobec tego jednak, że lista Nr. 1 rozporządza aż nazbyt dostateczną ilością pism, utrzymujących kontakt między nią a społeczeństwem, że możliwość takiego kontaktu (choć w czasach ostatnich w uszczuplonej mierze) ma także lista Nr. 4, Katolicki zaś Blok Ludowy i lista Nr. 19 na terenie całej b. Kongresówki własnego organu codziennego nie posiadają, uważamy sobie za obowiązek katolicki być dla tej listy łącznikiem między nią a jej zwolennikami.

Rzeczą najważniejszą w wyborach przyszłej i następnej niedzieli jest to, aby wyborcy katoliccy jaknajtłumniej pospieszyli do urny i oddali głosy wedle swego sumienia. Im więcej będzie tych głosów, tem mocniejszą będą stanowiły podporę dla obrony w przyszłym Sejmie religji katolickiej i katolickich zasad życia i polityki. Na tem miejscu wypada tylko wyrazić życzenie, aby walczące z sobą a jednak do wspólnego celu dążące strony nie dawały się porywać w roznamiętnie niu polemicznem do wystąpień, któreby nie licowały z ich powagą i katolickim charakterem.

M. N.

KOMITET KRZYŻA I MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI

Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił przedstawić sobie do podpisu dekret, przewidziany w rozporządzeniu o ustanowieniu Krzyża i Medalu Niepodległości, o mianowaniu członków Komitetu tego odznaczenia.

Komitet ten odpowiada w funkcjach swych kapitułom innych orderów państwowych. Ma on się składać z następujących osób:

Przewodniczący — Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Prezes Rady Ministrów, Minister Spraw Wojskowych i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych; członkowie: — pułk. dypl. w stanie spoczynku Walery Sławek, b. Prezes Rady Ministrów, b. poseł na Sejm, Prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem; Pani Aleksandra Piłsudska; gen. dyw. Edward Rydz - Śmigły, inspektor armji; gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, inspektor armji; gen. bryg. Juljan Stachiewicz, szef biura historyczno-operacyjnego; Aleksander Prystor, minister pracy i opieki społecznej;

Pan dyrektor Jędrzejewicz będzie pełnił równocześnie funkcję sekretarza generalnego Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.

Równocześnie dowiadujemy się że Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił sobie zarazem przedstawić przez Komitet do podpisu dekret, nadający w dniu 11-ym listopada r. b. około 400-tu Krzyży z mieczami weteranom Powstań Narodowych.

Lekarz Dentysta
A. ZAWADZKI
Zielna 7 m. 2, I p. front.


Nowość!
Precz z prasowaniem spodni. PROSTOWACZ
„Puch"
utrzymuje spodnie w stanie odprasowanym.
Cena zł. 7.50 za 1 szt.
„PUCH" Warszawa, Nowy Świat 22 m. 36
Tel. 718-79

Węgiel, znany ze swojej jakości, Kopalń Warszawskiego Towarzystwa „Juljusz i Kazimierz", oraz węgiel i koks Górnośląski, w plombowanych wozach dostarcza „CARBOMONTANA"
Jerozolimska 31, tel. 417-03

Pracownia Ubiorów Męskich
JÓZEF RÓŻEK
BAGATELA 10.
Wykonuje ubiory męskie z własnych i powierzonych materjałów. — Po gruntownej przeróbce interesu i powiększeniu personelu przyjmuje się obstalunki na futra damskie i męskie oraz przeróbki

OPTYK
Stanisław Słowikowski
Śt. Krzyska 20, tel. 324-20
Poleca po cenach fabrycznych okulary, binokle z najlepszemi szkłami punktalnemi „Zeissa" i „Perfa". Lornetki polowe i teatralne, lorgnony, barometry, termometry, lupy i t. p.
Reparacje na poczekaniu.

Pracownia Ubiorów Męskich
Władysław Wierzejski
Podwale 26, tel. 288-47
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. — Przy pracowni jest odświeżalnia garniturów na poczekaniu.

NA FRONCIE WYBORCZYM

REPRESJE

W Krakowie przeprowadzono rewizję w lokalach Ch. D. i w biurze wyborczem listy Nr. 19 i zabrano cały szereg papierów, m. in. 137 egzemplarzy legalnego „Dozorcy Domowego".

W Zawierciu dokonano licznych rewizyj w mieszkaniach zwolenników Str. Nar. i w lokalu wyborczym listy Nr. 4.

W Małopolsce aresztowano b. posła z Wyzwolenia, Fidelusa, w Poznańskiem redaktorów Mechlińskiego („Gazeta Kościerska") i Wróbla („Orędownik").

NAPADY

W Radomiu wybito szyby w redakcji „Słowa" i rozlano płyn gryzący, który przez cały dzień uniemożliwił pracę.

W Kielcach zainscenizowano awanturę przed lokalem wyborczym Centrolewu, a gdy zajęta w lokalu nad pakowaniem odezw robotnica wyszła zwabiona hałasem na ulicę, splądrowano cały lokal, zabierając materjał wyborczy.

W Sosnowcu zdemolowano administrację „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu — lokal filji tegoż pisma.

O WIĘŹNIÓW BRZESKICH

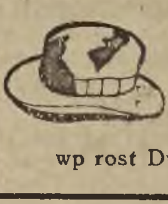
Grono adwokatów broniących więźniów brzeskich wniosło do prezesa warszawskiego Sądu apelacyjnego, b. ministra Dutkiewicza, skargę przeciw tym (nieznanym do tąd z nazwiska) sędziom, którzy odrzucili na tajnem posiedzeniu są du sprzeciw przeciwko trzymaniu osób cywilnych w więzieniu wojskowem. Obrońcy domagają się wdrożenia przeciwko tym sędziom postępowania karnego za przekroczenie władzy i niewłaściwe zastosowanie cięższego rodzaju pozbawienia wolności.

ZGROMADZENIA WYBORCZE

W piątek 7 b. m. w sali przy ul. Kredytowej 14 odbył się przy tłumnym udziale wyborców wiec Kat. Bloku Ludowego (lista Nr. 19). Przebieg wiecu był spokojny. Przemawiali pp.: Janczewski, który podkreślił, że programem K. B. L. jest dążenie w przyszłym Sejmie do tego, by nasza polityka wewnętrzna oraz ustawodawstwo były oparte na zasadach chrześcijańskich. J. Chaciński, który przedstawił, iż wybrnięcie z przesilenia gospodarczego będzie możliwe tylko wówczas, jeśli w kraju zapanuje ład i walki polityczne nie będą wykraczały poza pewne ramy — i wreszcie red. Kaczorowski.

FAŁSZOWANIE NUMERKÓW

Przy poprzednich wyborach do ciał ustawodawczych zdarzały się wypadki fabrykowania numerków do głosowania na kolorowym papierze dla wprowadzenia wyborców w błąd i spowodowania unieważnienia głosów, gdyż jak wiadomo, ordynacja wyborcza wymaga, by numerki drukowane były na papierze białym. Fabrykanci kartek do głosowania na papierze kolorowym pociągani będą do odpowiedzialności na podstawie przepisów o nadużyciu swobody wyborów.

Kapelusze i czapki męskie w najnowszych fasonach

M. Puszet
Marszałkowska 100
wp rost Dworca Głónego

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki; Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, łóżeczki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami.
Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe.
Farbujemy systemem lipskim.
WICHER, Długa 18,
telefon 298-87.
Odpowiedzialnym klijentom kredyt długoterminowy.
UWAGA: Do listopada 50% taniej

Rozkład w administracji

Urzędnicy sowieccy przeciw GPU.

Ryga, 8 listopada. „Krasnaja Gazjeta" donosi o nienotowanym dotychczas wypadku solidarnego wystąpienia urzędników komisarjatu finansów w obronie aresztowanego przez G. P. U. pracownika komisarjatu Darmenczewa, oskarżonego o dokonywanie aktów sabotażu w dziale walut obcych komisarjatu finansów.

Urzędnicy z jaczejką komunistyczną na czele złożyli do G. P. U. żądanie zwolnienia aresztowanego kolegi.

Najbardziej haniebną, twierdzi „Krasnaja Gazjeta", jest ta okoliczność, że wśród urzędników, którzy podpisali demonstracyjne żądanie zwolnienia aresztowanego sabotażysty, znajduje się kilku wybitnych członków partji komunistycznej.

Po niedawnem usunięciu komisarza finansów Briuchanowa i licznych aresztowaniach odpowiedzialnych pracowników komisarjatu finansów, oskarżonych o rzekome uprawianie sabotażu, gremjalnie wystąpienie pozostałych na wolności urzędników z protestem przeciwko G. P. U. rzuca charakterystyczne światło na całkowity rozkład wyższych urzędników sowieckich. — ATE.

Zgodny parlament

Nie przesilenie, ale praca nad złagodzeniem kryzysu

Londyn, 8 listopada. Wiadomości, jakoby sukcesy wyborcze demokratów w St. Zjadn. mogły spowodować groźne przesilenie polityczne, nie odpowiadają prawdzie.

Siedmiu najwybitniejszych przywódców stronnictwa demokratycznego złożyło publiczną deklarację, która stwierdza, że demokraci nie zamierzają uprawiać obstrukcji i pragną współpracować z Hooverem i republikanami nad zagodzeniem kryzysu gospodarczego.

Również demokraci nie są skłonni do natychmiastowej ogólnej zniżki taryfy celnej. Partja ta będzie raczej czekała na rozwój wypadków, niż brała odpowiedzialność za sprawy bieżące. — ATE.

P. HELSEY

Wybitny publicysta francuski w Polsce

Bawi w Warszawie wybitny publicysta francuski francuski, współpracownik paryskiego dziennika „Journal'a", p. Helsey, który zbiera materjały o aktualniejszych zagadnieniach polskich. P. Helsey zwiedzi ziemie zachodniej Polski, któremi szczególnie się interesuje.

Strona 2

TYDZIEŃ TANICH JEDWABI i WEŁEN

OD 7-go-XI DO 22-go-XI
TO OKAZJA, KTÓREJ POMINĄĆ NIE MOŻNA

Toile de soie — wagi 58 grm. zamiast złot. 9.60 — złotych 7.80
Crêpe Georgette wagi 56 grm. zamiast złot. 16 — złotych 13.20

Crêpe Georgette wagi 70 grm. zamiast złot. 20.— złotych 15.60
Météor — wagi 80 grm. za 1 metr zamiast złot. 21.80—złotych 16.—

Crêpe Mongole—wagi 100 grm. zamiast złot. 25.20. — złot. 19.80
Piękne wełny sukniowe i paltotowe ze zniżką od 10 do 30%

BRACIA JABŁKOWSCY

Codziennie od godziny 1-ej do 6-ej w teatrzyku dla dzieci: Podróż naokoło świata

Groźna Gdynia

NIEMCY O ZNACZENIU PORTU POLSKIEGO

Berlin, 8 listopada (tel). — „Deutsche Tageszeitung" umieszcza obszerny artykuł specjalnego korespondenta z Gdyni p. t. „Danzigs Umklammerung".

Autor opisuje szczegółowa rozbudowę miasta i portu Gdyni, wprowadzenie udoskonalonych urządzeń technicznych, ustalenie dla portu specjalnej taryfy wyjątkowej, podkreśla wynikające stąd przekonanie, iż z czasem stanie się Gdynia silną konkurencją nietylko dla Gdańska, ale także i dla portów niemieckich. Autor — dowodzi, iż Polska — a za nią i Francja — zapomocą subwencyj państwowych starają się wszelkiemi siłami wprowadzić handel morski tej części Europy na nowe drogi, ażeby przez to zaszachować niemiecką politykę rewizjonistyczną, a sam Gdańsk „uchwycić w kleszcze".

Warszawy liczy otwarcie na to, że Gdańsk, któremu odbierze się jego zaplecze i który dowolnie będzie można bojkotować, stanie się bardziej podatny wpływom politycznym Polski oraz jej dążeniom w kierunku objęcia go w posiadanie.

Opinja Niemiec zapóźno zwróciła uwagę na wynikające z tego stanu rzeczy niebezpieczenstwa; ten sam błąd popełnił zresztą i Gdańsk. Słabą jest obecnie nadzieja na przychylne ustosunkowanie się Ligi Narodów do interpelacji wniesionej przez Gdańsk w tej sprawie.

Niemcy powinny sobie uświadomić, iż nie chodzi tu jedynie o los Gdańska, lecz, że forsowana budowa portu oraz t. zw. magistrali węglowej dla Górnego Śląska jest jedną z ważniejszych form walki o niemieckie wschodnie granice, w której akcja polsko - francuska niezmiernie utrudniła stanowisko Niemiec.

A jeśli się patrzy na łódź pod wodną — zbudowaną naturalnie we Francji — w ślad za którą przyjdą i następne, wtedy jasno się widzi przeznaczenie i cel strategiczny tego portu: przeszkadza nie w połączeniu morskiem pomiędzy Rzeszą a Prusami Wschodnemi. (m.)

MEBLE
wielki wybór gotowych urządzeń, sztuk pojedyńczych, poleca na dogodnych warunkach
ANDRZEJ MACZEK
CHŁODNA 36

OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE
na skórzanych i gumowych podeszwach oraz balowe poleca w dużym wyborze
W. Dobrzyński
Chmielna Nr. 18
Wyroby własne

Raz na całe życie
nabywa się w firmie
M. RODZYNAK
Marszałkowska 120, tel. 43-52, egz. od roku 1892
FUTRA damskie: karakułowe, foki, źrebaki; całe błamy. Ceny umiarkowane. Warunki nabycia najdogodniejsze.

KRAWIEC MĘSKI
A. KOWALEWSKI
Warszawa, Krucza 34, I-sze piętro, front, tel. 128-01
Poleca wykwintną robotę z własnych i powierzonych materjałów
Solidnym udzielamy kredytu

ZIOŁA
WOYNOWSKIEGO, D-ra BREYERA i Mag. WOLSKIEGO
do nabycia
w Centralnym Składzie Aptecznym
Warszawa, Marszałkowska 81
Na prowincje wysyłamy za zaliczeniem. Broszurki bezpłatnie

KURSY KROJU
Szycia i modelowania na materjałach, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty
Mistrzyni Cechu Warszawskiego
LEOKADJI FONTANA
Członkini Akademji Paryskiej
Kończącym Kursy świadectwa z prawami
Kursy dzienne i wieczorowe.
Warszawa, Krak. Przedm. 69 m. 8.
Tel. 43-27

RAD LECZY: reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów choroby zapalne i bóle pooperacyjne, Suche Okłady Radowe „Radiumchema" z wieczną promieniotwórczością z St. Joachimsthal, gdzie genjalna Curie-Skłodowska odkryła rad, umożliwiają każdemu kurację radową w domu. Zawartość radu w okładach kontrolują Władze czechosłowackie i Pracownia Radjologiczna w Warszawie.
Bezpłatn. informacji udzielają
„RADIUMCHEMA" lub Apteka Dr. HEINRICH
Warszawa, Śniadeckich 22 Warszawa, Plac Teatralny
Tel. 283-11

FUTRA ELEGANCKIE poleca
„RYS"
BIELAŃSKA 22—6 dom p. Marka telefon 536-54.
Przeróbki, pg. najnowszych modeli. Robota Solidna.
UWAGA: Na żądanie udzielamy kredytu.

Futra na raty
długoterminowe, damskie, męskie, poleca firma
„LAFAYETTE",
Nowy Świat 21 w podwórzu
telefon 274-13.

FUTRA najtaniej na długoterminowe SPŁATY poleca firma
LEOPARD KRUCZA 20—16
telefon 231-37
Przeróbki od 50 złotych

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI LIBERTI

Rewizja granic

GDZIE BYŁABY BARDZIEJ NA MIEJSCU: W EUROPIE CZY W AFRYCE? ZGODA FRANCUSKO - NIEMIECKA CZY FRANCUSKO - WŁOSKA?

Dyskusja rewizyjna znajduje się zatem w pełnym biegu tak na terenie międzynarodowym, jak wewnątrz Francji, przy sposobności otwarcia parlamentu.

Aczkolwiek wydaje się być rzeczą pewną, że w chwili obecnej przeważy u naszych sojuszników zdrowy rozum polityczny, że nacisk o rozbrojeniu wywierany tak w Genewie jak i ze strony lewicy francuskiej spełznie na niczem, a umiarkowany gabinet Tardieu utrzyma się przy władzy, to jednak obowiązkiem jest opinji polskiej zwracać uwagę również na samą treść sporu pomiędzy francuzami o kierunek ich polityki zagranicznej. Oznacza ona bowiem ewolucję poglądów i przygotowuje być może jakieś kroki w przyszłości, którym zapobiegać powinniśmy usilnie i zawczasu.

Ewolucji też i to w kierunku coraz bardziej niebezpiecznym ulegają we Francji poglądy tych żywiołów lewicy, które najmniej popierały dotychczasową lokarneńską politykę ustępstw wobec Niemiec. Im fatalniejsze owoce przynosi ta polityka, tem więcej się potęguje fanatyczne zacietrzewienie i zaślepienie nietylko Gustawa Herve, chodzącego raczej luzem, lecz również niektórych przywódców stronnictwa radykalnego, np. p. Daladier. Wreszcie zatem gorąca z tej strony kampanja za rozbrojeniem, i za „condominium“ polsko - niemieckiem na Pomorzu, a nawet niedwuznacznie wynurza się skłonność wprost do likwidacji przymierza z Polską, do nieodnawiania go z chwilą gdy upłynie termin obowiązującego traktatu.

Tego rodzaju pomysły napotykają wprawdzie na energiczny odpór ze strony umiarkowanej opinji francuskiej, przedewszystkiem w postaci potężnego argumentu historycznego, że po Sadowie nastąpił Sedan i że tak miałoby być i obecnie, gdyby Francja po raz drugi dopuściła do zwycięstwa Niemiec na wschodzie. Radykałów francuskich wszakże argument ten niezupełnie jeszcze rozbraja, albowiem opierają się oni na silnych, irracjonalnych prądach, krążących w pewnej części społeczeństwa francuskiego.

Prądami tymi są:

1-o materjalistyczne umiłowanie wygody i niechęć do wysiłku zaszczepiona przez doktryny radykalno - społeczne oraz przeciw religijne;

2-o pogoń za ułudą „raju na ziemi“ w ustroju socjalistycznym oraz w pacyfiźmie międzynarodowym, chociaż rzeczywistość tym złudzeniom przeczy okrutnie w Czerwonej Moskwie oraz w stosunku Niemiec do Francji i Polski.

3-o. Wreszcie, co może najważniejsza, owa skłonność radykałów francuskich do pędzenia na oślep ku zgubie własnego kraju, w wielkiej mierze stanowi odruch reakcji przeciwko współzawodnictwu Włoch. One przecież Niemcom ofiarowują rewizję traktatów. Jakżeby więc Francja mogła uczynić inaczej?

Bezwątpienia niemało zawiniły Włochy w potęgowaniu tego owczego pędu skrajnej lewicy francuskiej w ogień; i to nawet o tyle więcej zawiniły, że faszyzm, powinien być trzeźwiejszy w ocenie możliwości i niebezpieczeństw germanofilstwa w polityce międzynar. W rachubach z nią związanych pacyfizm radykałów franc., występuje pod rozgłośnem hasłem, jakoby pokój Europy i świata zależeć miał wyłącznie od pojednania „dziedzicznych wrogów“ t. j. Niemiec z Francją. Jak dalece fałszywym jest ten „dogmat“ wynika przedewszystkiem stąd, że ostatnia wielka wojna bynajmniej nie należała do cyklu starych zatargów burbońsko-habsburskich i napoleońsko - pruskich, lecz spowodowana została bezwzględnie i wyłącznie współzawodnictwem Niemiec z Moskwą o panowanie nad Bliskim Wschodem. Francja zaś wzięła w niej udział ubocznie, jako sojuszniczka Rosji, w imię oczywistej swej racji stanu, która głosi, że Niemcy, któreby zapanowały na wschodzie, nie omieszkają również z kolei sięgnąć i po panowanie conajmniej nad północno-zachodniemi wybrzeżami Atlantyku.

Nie ulega tedy wątpliwości, że trwały pokój zależy przedewszystkiem od układu stosunków wschodnio - europejskich w taki sposób, któryby nie dawał Niemcom w rękę zbyt wielkiej potęgi. W przeciwnym razie, koniec końców, pokój mógłby również zostać zabezpieczonym na długo, ale tylko jako *pax germanica*, w postaci bezwzględnej niemieckiej przewagi na całym kontynencie.

Te żywioły francuskie, którym się wydaje, że mogą sobie oszczędzić „wojny o korytarz“, podświadomie zapewnie, gotują nietyle europejski „pokój wieczny“ przez pojednanie z Niemcami, ile utratę Alzacji, niewolę Belgii i wydanie Francji pod protektorat Niemiec wraz z całem jej imperjum kolonjalnem.

Imperjum kolonjalne? Otóż to! Zgoda francusko - niemiecka, w rozumieniu lub odczuciu pewnej części Francuzów miałaby zapewnić pokój europejski przedewszystkiem w tym sensie, iż odosobniłaby Włochy i uniemożliwiła ich kampanję przeciwko Francji, różnemi drogami (a przedewszystkiem przez niemniej karkołomne dla Włoch, jak dla Francji, kokietowanie niemieckiego rewizjonizmu) zmierzającą do zmiany na korzyść Włoch terytorjalnego podziału Afryki.

Jestto bezwątpienia podstawowy przedmiot sporu francusko - włoskiego, a zarazem najistotniejsza przyczyna tragicznych wstrząśnień polityki międzynarodowej na jakie ten spór świat naraża. Francja znajduje się w położeniu „błogosławionego, który trzyma“, choć wielkie posiadłości zamorskie mają raczej znaczenie ambitnego zbytku dla kraju, gdyż nawet metropolja się wyludnia.

Włochy natomiast znajdują się w przykrem położeniu ubogiego krewnego, który został wydziedziczony, choć ziemi dla kolonizacji rzeczywiście potrzebuje, bo przyrost ludności ma bardzo poważny.

Nie pozbawiony pewnego „szubienicznego humoru“ tragizm sytuacji polega na tem, że w bezgranicznem wzajemnem zacietrzewieniu o cenne lecz puste ziemie afrykańskie (których część pewną mogłaby Francja, bez żadnej dla siebie krzywdy ustąpić Włochom gestem naprawdę braterskim, wspaniałomyślnym i szlachetnym) oba mocarstwa łacińskie gotowe są raczej Europę „wywrócić do góry nogami“, ryzykować powszechną bolszewizację w razie nowej wojny i postawić na kartę własną niepodległość wobec Niemiec, niźli dojść do rozumnego kompromisu. A mogłaby go wszak przeprowadzić nawet w dogodniejszej, bardziej ogólnej formie ze współudziałem Anglji i Niemiec.

Reasumując stwierdzić należy, że rewizja statutu terytorjalnego Afryki jest zadaniem politycznem o wiele racjonalniejszem, mniej trudnem i niebezpiecznem niźli rewizja granic w Europie. Że odstąpienie Włochom przez Francję, dajmy na to, Madagaskaru nie zagraża przewrotem porządkowi politycznemu świata, ustąpienie zaś Pomorza Niemcom przez Polskę niechybnie doprowadziłoby do takiego przewrotu na korzyść Niemiec. I wreszcie, że trwały pokój w Europie wobec Niemiec niepodległej, nie zależy od pojednania Niemiec z Francją kosztem Polski, lecz od okiełznania niemieckiego odwetu wobec Polski przez zgodną współpracę Francji i Włoch.

St. Szczutowski

Za skreśleniem długów

W imię uzdrowienia sytuacji gospodarczej

Paryż, 8 listopada. „Echo de Paris“ pisze, że propaganda za anulowaniem długów wojennych zyskuje coraz bardziej na sile w St. Zjedn. Tak np. b. przewodniczący Izby Handlowej Nowego Yorku wygłosił na bankiecie partji demokratycznej przemówienie, wskazując na konieczność skreślenia długów wojennych, co się jego zdaniem przyczyni do opanowania kryzysu gospodarczego na całym świecie.

Inicjatywa w tej sprawie winna wyjść od prezydenta Hoovera.

O niepodległość Krymu

EKSTERMINACYJNA POLITYKA SOWIETÓW

Ryga, 8 listopada. — Wskutek nieustającego wrzenia wśród Tatarów krymskich władze sowieckie rozpoczęły wielką akcję celem stłumienia ruchu wyzwoleńczego na Krymie.

Przywódcy tatarskich nacjonalistów Odbaź, Abdi - Zekai, Akin Mjuslim, oraz inni zostali rozstrzelani. Pod pozorem przesiedlenia zostało wysiedlonych z Krymu w przeciągu ostatniego półrocza około 40.000 Tatarów na północ ZSSR, oraz na Syberję, gdzie zesłanych Tatarów używano do robót przymusowych.

Około 200 przedstawicieli inteligencji tatarskiej podejrzanych o uprawianie agitacji nacjonalistycznej wysłano na Wyspy Sołowieckie. Jednocześnie z gromadnem przesiedleniem Tatarów krymskich na północ, władze sowieckie przydzieliły znaczne obszary ziemi kolonistom żydowskim.

Na tem tle doszło do krwawych zaburzeń przeciwżydowskich pod Sewastopolem, gdzie miejscowa ludność podpaliła żydowską komunę rolną, mordując prezesa komuny rolnej, oraz ciężko raniąc organizatora kolonij żydowskich na Krymie. ATE.

250 MILJONÓW

Kapitały cukrowni zrzeszonych w związku warszawskim

Wysokość własnego kapitału cukrowni zrzeszonych w Związku Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, położonych na terenie województw centralnych, wschodnich i południowych wynosi około 250 milj. zł., które są całkowicie zaangażowane w budynkach i urządzeniach fabrycznych, w gruntach, domach mieszkalnych, kolejkach i temu podobnych objektach. Posiadane przed wojną własne kapitały obrotowe wskutek strat wojennych oraz z powodu deficytowych lat powojennych, zostały całkowicie stracone, wobec czego cukrownie muszą korzystać z bardzo wydatnych kredytów zarówno krajowych jak i zagranicznych, bez których prowadzenie fabryk byłoby niemożliwe.

Pasy brzuszne lecznicze
Pasy najnowszych fasonów
Pończochy gumowe
Maski odmładzające
polecają
Szober i Szymczyk
W WARSZAWIE
ul. Ks. Skorupki róg Marszałkowsk
Tel. 306-43.



ZNANE KURSY KROJU i SZYCIA, modelowania haftu, aplikacji i lalek, koncesjonowane przez Min. Oświaty
Mieczysławy Glinojeckiej
mistrzyni cechowej
Warszawa, Szpitalna 5 m. 16, tel. 750-39.
Wykłady podług najnowszych metod (na materjałach). Przyzwoite pomieszczenie zapewnione.
Zapisy codziennie

PLACE BUDOWLANE
w WARSZAWIE.
w nowoczesnej dzielnicy
SPRZEDAJE
Górnośląskie Towarzystwo Hipoteczne
w Katowicach cena zł. 2.50 za łokieć. Długoterminowe spłaty. Dojazd tramwajem.
INFORMACJE w WARSZAWIE:
PIĘKNA Nr. 2 m. 5,
telefon Nr. 265-64.

Fabryka maszyn
pończoszniczo-trykotażowych.
poleca:
maszyny najtaniej na dogodnych warunkach
Wyucza pończosznictwa
I. Kuciński
Warszawa, Nowy-Świat 38.





Główna wygrana
zł.
MILJON
23 premje!!
Ogólna suma wygranych
32 MILJONY
Co 2-gi los wygrywa
Ciągnienie już 18 i 20 b. m.
Nasze adresy:
WARSZAWA
Marszałkowska 146.
Bielańska 3. Królewska 39.
Kr. Przedm. 37. Nalewki 42.
Puławska 35, Targowa 40.
ŁÓDŹ:
Piotrkowska 72.
Piotrkowska 11.
OTWOCK:
Warszawska 21.
WILNO:
Wielka 44.
Zamiejscowym wysyłamy losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia
Konto P. K. O. 9.374.
Firma egz. od 1833

Polska i Francja

Gen. Władysław Sikorski. „POLSKA I FRANCJA W PRZESZŁOŚCI I DOBIE WSPÓŁCZESNEJ“. Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Książka gen. Wł. Sikorskiego, poświęcona pamięci zwycięskiego wodza w wojnie światowej, wielkiego Francuza i wielkiego przyjaciela Polski, marszałka Focha — jest monografją stosunków polsko - francuskich, sięgających w głąb wieków a obecnie mających wyraźny kształt sojuszu obronnego.

Pożyteczność tego dzieła jest oczywista, zwłaszcza, że „Polska i Francja“ ukazuje się również w przekładzie francuskim. Wiemy zaś jak żywo interesuje się Francja sprawą stosunków z Polską i że nie braknie wśród polityków francuskich ludzi, żywiących obawy, by sojusz polsko - francuski „nie pociągnął zbyt lekko Francji, osłabionej przez Wielką Wojnę w „polsko - niemiecką awanturę“. Gen. Sikorski w rzeczowem ujęciu przeszłości i zadań chwili obecnej — ma na celu rozproszenie tych obaw i wykazanie, że sojusz polsko - francuski jest najpoważniejszym w Europie czynnikiem pokoju.

Stosunki nasze z Francją sięgają XIII wieku. Niejednokrotnie Francja i Polska szukały wzajemnego zbliżenia w celu rozwiązania problemów polityki europejskiej. Tak było w 1500 r. za Jana Olbrachta, gdy doszedł do skutku alians w Budzinie, niestety bezowocny wskutek rychłego zgonu króla polskiego. Potem próby francuskie w 1519 r., następnie powołanie Henryka Walezego na tron Polski...

Rwą się jednak te stosunki. Za Zygmunta III Polska w rywalizacji Francji z Habsburgami jest w obozie Habsburgów. Wpływy francuskie w Polsce utrwalają się u nas za Władysława IV z przyjazdem jego drugiej żony, Marji Ludwiki Gonzagi. W czasie najazdu szwedzkiego za Jana Kazimierza — Francja nie zdobyła się jednak na politykę zdecydowaną, dopiero gdy Polska sama poradziła sobie z najeźdcą, Ludwik XIV staje się pośrednikiem pokoju. Za Jana III niejasna polityka Ludwika XIV w stosunku do Polski naraziła oba kraje na nie dające się naprawić straty.

W wieku XVIII dyplomacja francuska nie rozumiała wcale nadchodzącego niebezpieczeństwa rosyjskiego, jak poprzednio nie zdawała sobie sprawy czem jej grozi wzrost potęgi Prus. Poparcie doznawane przez Stanisława Leszczyńskiego — było niewystarczające, słabe, musiało skończyć się niepowodzeniem planów francuskich i klęską Polski. Nie umiała też Francja urzędowa poprzeć Konfederacji Barskiej, a rząd rewolucyjny Republiki francuskiej —insurekcję Kościuszkowską potraktował jako „bunt szlachecki“.

Okres Napoleoński, będący świetną kartą w stosunkach polsko - francuskich —nie przyniósł jednak Polsce spodziewanego całkowitego wyzwolenia z jarzma niewoli, znowuż dzięki niezdecydowanej polityce Napoleona, który dopiero jako jeniec na wyspie angielskiej, uświadomił sobie całe znaczenie kwestji polskiej; że losy Polski i Francji są ściśle z sobą związane. Stosunek Francji do naszych powstań narodowych (1831 i 1863) jest znany.

Wielka wojna światowa była następstwem błędów popełnionych przez Francję w XVII i XVIII w., gdy pozwolono na rozrost Prus i Rosji.

W drugiej części swej książki gen. Sikorski omawia sytuację Polski w dobie wojny światowej i życzliwe dla niej stanowisko Francji, napotykającej w swych dążeniach do poparcia wysiłków niepodległościowych Polaków na opór Rosji. Dopiero przewrót w Rosji umożliwił wyraźne wypowiedzenie się Francji w sprawie polskiej.

Dalej mamy już dzieje sojuszu polsko - francuskiego i pomoc francuską w ciężkim dla nas roku 1920.

Francja już rozumie dobrze znaczenie Polski na wschodzie Europy — a prezydent Millerand witając w Paryżu naszego Naczelnika Państwa podkreśla, że „sprawa Polski była zawsze sprawą Francji“.

Ale rzecz ciekawa, że gdy chodziło o uznanie naszych granic wschodnich, co nastąpiło ze strony Rady Ambasadorów w 1922 r. — Francja najdłużej zachowywała rezerwę w tej sprawie, widocznie przez wzgląd na tradycje swego sojuszu z Rosją.

Bardzo szczegółowo omawia autor wpływ sojuszu polsko-francuskiego na pokojowe utrwalenie stosunków europejskich i streszcza całą historję Locarna, zaznaczając z żalem, że „ówczesna polityka zagraniczna Polski umożliwiła Anglji i Francji wyeliminowanie nas z rokowań przygotowawczych i pozbawiła Polskę wpływu realnego na rozwiązanie najtrudniejszego a zarazem i najpoważniejszego dla nas na przyszłość zagadnienia“ — bezpieczeństwa ze strony Niemiec. Pakt bowiem reński jest naszem niepowodzeniem, gdyż czyni różnicę, w myśl intencji Niemiec, pomiędzy granicami Rzeszy na zachodzie i na wschodzie.

Gen. Sikorski, rozporządzając materjałem źródłowym podaje sporo ważnych szczegółów w tej sprawie. Są to rzeczy wielkiej wagi i będziemy mieli sposobność do nich powrócić niebawem.

Końcowa część książki poświęcona jest polityce polocarneńskiej Niemiec i projektowi federacji europejskiej p. Brianda. Czerwoną zaś nicią przesuwającą się przez całą monografję jest myśl o potrzebie ścisłej współpracy Francji i Polski, bez czego ani Polska, ani Francja nie mogą być pewne swego jutra.

Trzeba pamiętać o nauce przeszłości, świetnie bowiem powiedział marszałek Foch: „ ludy giną tylko wówczas, gdy straciły pamięć“. Niezrozumienie zaś przez Francję roli Polski w dawniejszych czasach — było powodem nieszczęść obu narodów.

W uzupełnieniu podaje gen. Sikorski liczne przemówienia marszałka Focha, dotyczące Polski i sojuszu polsko - francuskiego, stwierdzające, że ten genjalny wódz nowej Francji miał pełną świadomość znaczenia bastjonu polskiego na wschodzie Europy, jako ostoi cywilizacji i pokoju.

Bardzo ciekawe są również uwagi, poświęcone stanowi zbrojeń Niemiec i Rosji, żywiących wcale niepokojowe zamiary i wobec nas i wobec Europy. Zbrojenia te są bardzo poważne — ale jak stwierdza gen. Sikorski, jesteśmy w trudnej sytuacji wobec tych naszych antagonistów, ale bynajmniej nie w beznadziejnej i rozpaczliwej.

Musimy więc gotowi na wszelkie niespodzianki dbać o węzły przyjaźni z Francją, ale nie mniej od nas dbać o to musi i nasza sojuszniczka, Francja, której losy związane są z naszemi.

L. Radziejowski

Fiasco Kowna

PRZYZNANIE SIĘ RZĄDU DO KLĘSKI W KŁAJPEDZIE

R y g a, 8 listopada (tel.). — „Lietuvos Aidas” zamieszcza p. n. „Natura ciągnie wilka do lasu” korespondencję z Kłajpedy, w której omawia sytuację wytworzoną w kraju kłajpedzkim po ostatnich wyborach.

Na wstępie korepsondent opisuje uroczyste pożegnanie długoletniego przywódcy Niemców kłajpedzkich, dr. Grabov'a, w związku z jego wyjazdem na stanowisko burmistrza w m. Rostock. Korespondent wyjaśnia czytelnikom litewskim, jak mogło się stać to, że dr. Grabov — obywatel litewski został powołany na stanowisko burmistrza w niemieckiem mieście.

W tym celu korespondent przytacza treść nieoficjalnego komunikatu rządu niemieckiego, w którym ten zaznacza, że Niemcom kłajpedzkim, którzy optowali na rzecz Litwy, rząd Rzeszy nie będzie czynił żadnych przeszkód w uzyskaniu obywatelstwa niemieckiego.

Jednem słowem, Niemcy kłajpedzcy, będący obywatelami litewskimi, mogą w sposób wytężony pracować przeciwko Litwie, wiedząc o tem, że zagranicą oczekuje ich za to przyjęcie z otwartemi ramionami. (m.)

URZĘDOWY OPTYMIZM

SYTUACJA WEWNĘTRZNA NA LITWIE

R y g a, 8 listopada (tel.). — Prasa kowieńska występuje przeciwko nieuzasadnionemu — zdaniem dziennika — pesymizmowi, jaki przenika niektóre sfery społeczeństwa litewskiego z powodu rzekomo złej sytuacji wewnętrznej na Litwie.

Dzienniki dowodzą, że od czasu odzyskania niepodległości Litwa posuwa się olbrzymiemi krokami naprzód zarówno w dziedzinie gospodarczej (zwiększenie eksportu, przeprowadzenie meljoracyj, ulepszenie uprawy roli, rozbudowa dróg, mostów, podniesienie ogólne dobrobytu i t. d.), jak i w dziedzinie kulturalnej (powiększenie sieci szkół, posiadanie własnego uniwersytetu i t. d.), wszystko to dowodzi — wg. dzienników, — że ustawiczne narzekania prasy opozycyjnej na zwiększającą się rzekomo nędzę wśród mieszkańców nie mają żadnego uzasadnienia. (m.)

Iskierki

Przesilenie rządowe

B u d a p e s z t. — Dziennik „Az Est” donosi, że minister spraw zagranicznych Walko ustąpi niebawem ze swego stanowiska. Następcą jego zostanie hr. Juljusz Karolyj. Według dziennika zmiana ta nastąpi przed końcem obecnego roku.

W nowym gmachu

C i t t à d e l V a t i c a n o. — Onegdaj odbyła się uroczysta inauguracja nowej wspaniałej siedziby uniwersytetu Gregorjańskiego. Patrjarcha Aleksandrji Mgr Dehnyn odprawił pontyfikalną Mszę św. w kościele św. Ignacego, poczem przedstawiciel papieża, kardynał Bisleti, oraz profesorowie uniwersytetu udali się procesjonalnie do nowego gmachu, wyszedłszy z instytutu Biblijnego, który znajduje się naprzeciw „Gregoriana”.

W uroczystości, która zakończyła się błogosławieństwem papieskiem, udzielonem przez kardynała Bisleti. wzięli udział kardynałowie: Pompili, Sincero, Pacelli, Marachetti, Serafini, Laurenti, Verde, nuncjusz paryski Maglione, liczni biskupi i prałaci, gubernator Citta del Vaticano, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Przyczyny katastrofy

L o n d y n. — Na posiedzeniu komisji badającej przyczyny katastrofy sterowca „R. 101” nastąpiły rewelacyjne odkrycia. Mianowicie komisja otrzymała tekst tajnego raportu jednego z inspektorów ministerstwa lotnictwa, z którego wynika niezbicie, że rezerwuar gazowy sterowca „R. 101” był w chwili rozpoczęcia lotu do Indyj w nieodpowiednim stanie posiadając koło 1.000 otworów, które były prowizorycznie zatkane watą.

O dwuletnią służbę wojskową

P a r y ż. — Izba deputowanych kontynuowała dziś debatę nad polityką zagraniczną. Deputowany prawicowy Scapini przemawiał na rzecz konieczną przywrócenia jeżeli nie trzyletniej, to conajmniej 18-to miesięcznej lub dwuletniej służby wojskowej.

Trzeźwy głos

P a r y ż. — Deputowany Scapini omawiając kwestję zbliżenia francusko - niemieckiego zaznaczył, że francuska polityka ustępstw doprowadziła do nowych żądań ze strony Niemiec. Następnie mówca twierdził że Europa powraca do niebezpiecznego systemu przymierzy i że zbrojny konflikt może nastąpić w każdej chwili.

Masowe aresztowania

R z y m. — Lista 20 aresztowanych wybitnych antyfaszystów obejmuje m. in. byłych ministrów liberalno - prawicowych Belloti i Soleri, znanego prawnika dr. Paris, który niedawno powrócił z zesłania, byłego redaktora „Corriere de la Serra” Roberti, byłego socjalistycznego burmistrza Medjolanu Filipetti, oraz wielu innych. Przewidywane są dalsze aresztowania.

Dygocąca ziemia

R z y m. — W nocy z czwartku na piątek odczuto w miejscowości Spinazolla silne wstrząsy podziemne. Miejscowość ta leży w Apulji i posiada około 12.000 mieszkańców. Wskutek trzęsienia ziemi kilkanaście domów zostało poważnie uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Burza trwa

P a r y ż. — Powodzie i burze we Francji trwają w dalszym ciągu. Poziom rzeki Sekwany podniósł się bardzo wydatnie w okolicach Paryża. Na południowo - zachodnich wybrzeżach Francji szaleją burze. Pewien parowiec wpadł na mieliznę i w pobliżu Bordeaux i wzywa pomocy.

Przed wyborami

K a i r o. — Przed wyborami stronnictwo Wafd oraz partja liberalna zamierzaja wstrzymać się od udziału w wyborach, które odbędą się na podstawie zmienionej konstytucji. W związku z podróżą króla Fauda do Damahaud, przedsięwzięto szereg środków ostrożności celem przeszkodzenia możliwości zamachu.

FUTRA
wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36. TEL. 65-61
M. Pleszowski



UWIĘZIONY JEST CZŁOWIEK
ze słuchawkami na uszach przy aparacie detektorowym.
Ani mówić
Ani ruszać się
Ani tańczyć!
Zamiast na detektor możecie odbierać stację lokalną na głośnik
dwulampowym odbiornikiem,
który
OTRZYMACIE ZA DARMO
płacąc jedynie zł. 190.— za 2 lampy, głośnik i transformator Philipsa.
Sprzęt dodatkowy: baterja anodowa i siatkowa marki HENCIL razem zł. 29.—, akumulator marki ERGS zł. 36.60
Na składzie we wszystkich sklepach radjowych.
Prospekty wysyłają na żądanie gratis wszystkie firmy radjowe lub
POLSKIE ZAKŁADY
PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44





Sanacja w Bankach

Przeciwko spekulacji giełdowej

P a r y ż, 8 listopada. Rząd korzystając z odroczenia interpelacyj socjalistycznych w sprawie skandalów na giełdzie, zabrał się do wytężonej pracy celem usunięcia w miarę możności wyrządzonych szkód.

Minister finansów przeprowadza sanację kilku banków prowincjonalnych przedewszystkiem Banku Adama w Boulogne sur Mer i Credit du Rhone w Lyonie.

Bank Alzacko - lotaryński został w ostatniej chwili uratowany przed ogłoszeniem upadłości.

Pod adresem wielkich banków które patrzyły na kryzys giełdowy z widocznem zadowoleniem, czynione są gorzkie zarzuty.

Tak np. znany polityk senator Billiet pisze w „Avenir“ o cynicznym kanibalizmie wielkich banków, które nie ruszyły nawet palcem, aby przeszkodzić kryzysowi na giełdzie.

Położenie przemysłu okrętowego w Boulogne oraz przemysłu obuwia i automobilowego jest zachwiane, ponieważ przemysły te inwestowały wielkie sumy w bankach, które ogłosiły niewypłacalność. — ATE.

Zaprzeczenia Turcji

Kwestja bloku nierealna

P a r y ż, 8 listopada. Donoszą ze Stambułu że ambasadorowie i posłowie kilku mocarstw poczynili kroki u rządu tureckiego celem wyjaśnienia znaczenia wizyt hr. Bethlena i Venizelosa w Angorze.

W związku z tem dyplomatyczni przedstawiciele Turcji w Paryżu, Londynie, Belgradzie i Bukareszcie złożyli uspakajające wyjaśnienia, podkreślając z naciskiem że podczas wizyty zagranicznych mężów stanu nie był omawiany wcale projekt utworzenia bloku z udziałem Turcji, Grecji, Węgier i Bułgarji. — ATE.

ZE ŚWIATA

Ujarzmiony ocean

WYZYSKIWANIE ENERGJI CIEPLNEJ WÓD

Wzmiankowaliśmy już o zrealizowaniu pomysłu przekształcenia ruchów morza na energję motoryczną.

Obecnie omówimy inny sposób eksploatowania morza, mianowicie jego energji termicznej.

Wykonawcą pierwszego w świecie służącego do tego celu zakładu przemysłowego w Mantazas na Hawanie jest p. Georges Claude.

Swój projekt przedstawił on jeszcze w r. 1926 Akademji paryskiej, przyczem przeprowadzone zostały odpowiednie próby.

W r. 1928 założono w Belgji pierwszą instalację o charakterze napół - przemysłowym.

Po tych laboratoryjnych raczej eksperymentach przystąpił p. Claude do realizowania na szeroką skalę swego wynalazku. W r. 1929 na Kubie rura, mająca doprowadzać wodę z głębin na powierzchnię — zatonęła. Ostatecznie jednak wysiłki uczonego zostały uwieńczone sukcesem: zainstalowano całkowicie wszystkie urządzenia.

Rura stalowa o średnicy 2 metrów i długości 2 km. (!) opatrzona jest pompami, które ciągną na powierzchnię zimną wodę głębinową a ta w zetknięciu się z ciepłą wodą poziomu morza wytwarza warunki odpowiednie do wprawiania w ruch turbiny, która narazie dawała 15 HP. a po ulepszeniu osiągnęła 30 HP.

Prąd elektryczny, uzyskany z pracy turbiny, równy jest ca. 30 kilowatów godz. i zdolny jest zasilać 40 lamp 500 świecowych. Przy tym rezultacie energja włożona w poruszanie pomp przewyższa o wiele energję uzyskaną: lecz tłumaczy się to tem, że dotychczasowa turbina zużywa zaledwie $^1/_{10}$ energji termicznej jaka może być dostarczona przez 2 metrową rurę.

Tak więc pełne wyniki zakładu hydro - termicznego osiągnie p. Claudel po przeprowadzeniu zmian technicznych w kierunku rozszerzenia pojemności instalacji nawierzchniowej.

Zasadniczo jednak osiągnięte wyniki wskazują, że wyzyskiwanie różnic temperatur wody na odmiennych poziomach jest udowodnione nietylko teoretycznie, ale ma wszelkie dane po temu, aby być zastosowanem jaknajszerzej w praktyce.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI ZIMĘ?

Przepowiednia astronomów angielskich

Astronomowie angielscy przepowiadają, że nadchodząca zima będzie nadzwyczaj obfitować w śnieg. Już w początkach grudnia będą duże mrozy i niebywałe opady śnieżne. W początkach grudnia nastąpią obfite deszcze i szybkie wichry. Ta niezbyt piękna pogoda będzie trwać tydzień. Potem nastąpią duże mrozy.

Uczeni angielscy przepowiadają jednak, że zima będzie krótka i w marcu już panie będą mogły chodzić w kostjumach, a panowie „do figury".

(w.)

PRZEMYT OPIUM

Organizacja walki z kontrabandą

Opium przemycane jest do Europy zachodniej w znacznych ilościach przez port w Marsylji.

Mimo, że w porcie tym pełni służbę celną około 1100 strażników jednak ze względu na długość wybrzeża (23 klm.) znajdującego się pod ich nadzorem, nieustannie przesiąkają na ląd transporty tego narkotyku.

W b. r. od czerwca władze francuskie skonfiskowały około 1500 kg. opium, a ze względu na zastraszające przemytnictwo noszą się z myślą założenia specjalnego kursu instruktorskiego do walki z przemytem opium.

WIELKA WYPRZEDAŻ
2-tygodniowa PLATERÓW nakryć stołowych, koszyków kompletów do octu i oliwy oraz innych różnych przedmiotów, także ZEGARKÓW różnych firm i budzików. Za towar wyprzedany dajemy długoletnią gwarancję. Ceny niebywale niskie. Hurtowy Skład Platerów i Zegarków „LUXE"
AL. JEROZOLIMSKA 4



TAPCZAN
hygieniczny każdego wymiaru i fasonu z materacami waltcharowymi od 150 zł. włosiennymi od 225 zł. Nabędziesz tylko na najdogodniejszych warunkach w firmie
KONRAD TYLICKI
istnieje od 1906 r.
NOWY ŚWIAT 62

SKŁAD FUTER
PRACOWNIA NA MIEJSCU
I. PILCZER
BIELAŃSKA 19. TELEFON 251-07
Ostatnie modele z Paryża i Wiednia
CENY ŚCIŚLE HURTOWE
DOGODNE WARUNKI
HURT. DETAL.

Fabryka Luster
Kaczorek i Chęciński
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Hoża 41. tel. 711-52
Lustra galant., meblowe, szyby lagrowe, lustrzane.
Przedsięb. Robót Szklarskich.
Lustra reklamowe

BIELIZNA JEGEROWSKA
Chroni od przeziębienia
Jan Matuszewski
FABRYKA TRYKOTAŻY
Chmielna 33, Nowy Świat 40, Marszałkowska 154 i 102

Pokłosie

Nawet i on...

„Sowieckie wydawnictwo państwowe podpisało umowę z Rabindranathem Tagore, nabywając prawo na wydanie dzieł poety hinduskiego w języku rosyjskim.

Rabindranath Tagore, który jak wiadomo ostatnio odbył podróż po Z. S. S. R. otrzymał honorarjum w kwocie 10.000 dolarów.

Teraz staje się zrozumiałem, dlaczego Tagore po wyjeździe z Rosji wyrażał się tak pochlebnie o urządzeniach komunistycznych i sypał komplementami pod adresem młodzieży komunistycznej" (Il. K. C.).

Tradycje...

„Restauracja pod Koleją" urządza w środę wielkie *świniobicie*, na które najuprzejmiej zaprasza"... („Polska Zachodnia").

Pisarz z dętą orkiestrą

Urząd gminy Bezdzież, pow. dohiczyńskiego ogłosił konkurs „na stanowisko pomocnika pisarza z umiejętnością prowadzenia orkiestry dętej"...

Płókanie mózgu

Włoski dziennik „Corriere della Sera" donosi o dokonaniu szeregu prób płókania mózgu przy pomocy sondy.

Od płókania — przejdziemy wkrótce do wietrzenia mózgu. Zabieg ten w połączeniu z genjalną cieplarką dla dzieci niedonoszonych, wynalezioną przez Polaka, znajdzie niewątpliwie szerokie zastosowanie, szczególniej wśród polityków.

Oda do Witosa

Jak bolszewik pod Warszawą —
Do Witosa uciekali;
Wszyscy rządy w całej Polsce
Chłopu oddawali.
Gdy zaś Polskę oswobodził
Od bolszewickiej nawały,
Zamiast serdecznej podzięki
Dano mu dziś kryminały.
Lecz to się wnet skończyć musi,
Sanacja sromotnie zginie,
A po wieki pozostanie
Witosa sławne Imię.
O Ty, Ojcze nasz, Witosie,
W Tobie ufność pokładamy
I w tej kazamacie brzeskiej
Zginąć Ci nie damy.
My dziś po stronie Witosa
Jako jeden mąż staniemy,
I tylko na listę (Piast)
Głosować będziemy (Piast).

Bez skrzywienia się

W jednym z pułków piechoty znajduje się żołnierz — smakosz, który „popisuje się osobliwemi skłonnościami kulinarnemi. Zjada on mianowicie za opłatą 2 złotych glisty ziemne, a za 5 złotych — żywą żabę" i to „bez skrzywienia się. Popija tylko kieliszkiem wódki" (Głos Lubelski).

CENY FABRYCZNE — Dział detalicznej sprzedaży — CENY FABRYCZNE
FABRYKI TRYKOTAŻY
A. SZULDINER
WARSZAWA, RYMARSKA 18
poleca w sezonie
jesienno-zimowym
swe wykwintne wyroby
dla pań, panów i dzieci
CENY FABRYCZNE — CENY FABRYCZNE

WŁADYSŁAW PĘKOSŁAW - BORAKOWSKI

Nas troje i świat

7)

— Tak, maleńki. Dziadzio twój umarł. Nie może już ani chodzić, ani mówić, ani patrzeć. I ty już go nigdy nie zobaczysz.

Spoglądasz przerażonemi oczami na mnie. W maleńkiej twojej główce coś się roi.

— Jakto można nie chodzić i nie mówić?—szepczesz bezwiednie nawpół do siebie, nawpół do mnie.

A po chwili:

— Musi być bardzo ciężko pod tym kamieniem...

Podchodzisz do płyty grobowca, opierasz się całą siłą swemi nóżkami o ziemię i maleńkiemi rączynami chcesz płytę usunąć. Poczerwieniałeś z wysiłku.

— Nie poradzę — mówisz z westchnieniem. — pomóż mi, tatusiu!

O, synku! Gdyby nawet wspólnemi siłami ten kamień odwalić, dziadzio nie powstanie. Odszedł daleko — tam, skąd się już nie wraca. Nie poradzą na to żadne ludzkie siły.

— — — — — — —

Każdy dzień coraz nowe sprawy przynosi, sprawy niezrozumiałe i tajemnicze.

Ten świat widziany nawet z okien domu, w którym mieszkamy wydaje ci się być taki wielki, a ty sam siebie widzisz jeszcze takim małym! Kiedy to się wszystko wyrówna?

Porzuciłeś swe zabawki na podłodze i usiadłeś teraz o wieczornym zmroku przy oknie. Oparłeś główę na rękach i wpatrzyłeś się w niebo, na którem wśród gwiazd świeci srebrny, pucołowaty, księżyc.

— Mamusiu! — słychać raptem twój głosik. — Mamusiu! On chodzi!

— Kto?

— Księżyc. Naprawdę chodzi.

Tkliwe dłonie matki obejmują twoje małe ciałko i teraz już we dwoje par oczu patrzy na gwiaździste niebo.

— Mamusiu! Księżyc to jest smutny.

— Dlaczego? — dziecino!

— Bo nie świeci tak jasno, jak słońce. Słońce jest wesołe.

Patrzysz długo — długo — na niebo, przytulony do matki, a w oczach twych rodzi się cicha, tęskna zaduma. Coś znowu przemówiło do ciebie, coś — czego dotknąć nie można.

Coraz więcej spraw cię zajmuje. Coraz nowe stawiasz pytania.

Wszystko jest tajemnicze i zaczarowane. I te gwiazdki błyszczące daleko — ręką nie dosięgniesz. I smutny księżyc, który chodzi po niebie. I to — że kiedyś będziesz dużym, dorosłym człowiekiem. I to— że dziadzio umarł — i nie może kamienia odsunąć.

Powstaje cały świat nowych pojęć — jak bajki. Bajek jest dużo. Myśl o jednej wnet wypiera myśl o drugiej... lecz wnet przychodzi inna, jeszcze dziwniejsza... i znowu inna. Tamte potrzebne idą w zapomnienie, by znowu kiedyś — ni stąd, ni zowąd —przypomnieć się małej główce. Bajki są złe i dobre, smutne i wesołe.

SŁ. Odcinek cmfwy cmf wcmff mffffąc

Świat bajek, które są prawdziwe. Bo każda z nich przecież musi być prawdziwa. Inaczej nie byłaby bajką.

I oto powoli wytwarzasz sobie swój własny świat, który otwierasz dla nas — rodziców — naścieżaj z całą dziecięcą ufnością. Nie masz przed nami żadnych tajemnic. Prowadzisz nas — ludzi dorosłych — ty, dziecko, po zaczarowanych ogrodach swoich myśli.

Rozwijają się, jak pąki, w barwne kielichy kwiatów.

ROZDZIAŁ VII

WŁASNY DOM I OBCY ŚWIAT

Przez zalaną słońcem ulicę idziesz z matką na spacer. Puściłeś rękę matki i zatrzymałeś się raptem.

Po kamiennych płytach chodnika biegnie, szybko przebierając swemi trzema parami nóg, maleńki robaczek. Jest zachwycający. Biegnie prędko, gdyż boi się, że mogą go zdeptać ciężkie, jak góry, nogi przechodniów. Ooo! — i zdeptali!

Jakiś chłopczyk rozgniótł go umyślnie stopą, widząc, że ty pochyliłeś się z zaciekawieniem nad biegnącą małą, ciemną plamką. Patrzy teraz na ciebie ze złośliwym uśmiechem, a ty spoglądasz smutnie na rozmiażdżone, niekształtne już, ciało martwego stworzonka, które przed chwilą jeszcze było pełne życia.

Odchodzisz powoli za matką milczący i zamyślony, choć chłopczyk trzyma w ręku ładnego, wielkiego latawca, który — puszczony na sznurku — wzniesie się w powietrze i trzepotać będzie swemi barwnemi wstęgami wysoko... wysoko, dokąd nie można ani dojść, ani ręką sięgnąć.

— — — — — — —

Jesteś zachwycony i oszołomiony zarazem.

(C. d. n.).

ŻYCIE RELIGIJNE

Smutna sprawa

POLSKA KAPLICA W LORETO DZIEŁEM RĄK OBCYCH

Domek Najśw. Marji Panny w bazylice w Loreto, otacza pięć kaplic: francuska, hiszpańska, nie miecka, jugosłowiańska i polska.

Dekoracja wnętrza kaplicy polskiej nie jest jeszcze ukończona. Urządza się ją powoli od siedemnastu lat stosownie do napływu funduszów. Maluje ją al fresco prof. Gatti z Bolonji. Spodziewa się on dokończyć ją w r. 1931 i w tym roku ma się odbyć uroczyste poświęcenie.

W sprawie kaplicy polskiej wy robiliśmy sobie taki pogląd. Treść obrazów świadczyć będzie o charakterze wybitnie polskim, za to zewnętrzne cechy osób będą włoskie.

Na sklepieniu rzucony śliczny fresk „Chwała Matki Boskiej w Polsce". Lecz cóż? Matuchna najmilejsza wraz z Synaczkiem nie nasza. Św. Wojciech jak również św. biskup Stanisław —nie polscy święci, a św. Stanisław Kostka — prawdziwy Włoch.

Pośród całej rzeszy polskiej zauważyliśmy dwa tylko typy włościańskie prawdziwe. Malarz Gatti podobno był dwa lata w Krakowie i tam prawdopodobnie uszczknął te dwa typy.

Dlaczego nie wszystkie?

Na ścianie profesor zaczął malować drugi obraz: „Cud nad Wisłą".

Ks. Skorupka w powietrzu z krzyżem w ręku, podtrzymywany prze Anioła. Typ nie polski.

Dalej, wobec całkiem realnej śmierci bohatera z pod Ossowa alegorja tak pojęta chyba nieodpowiednia.

Dwaj nasi księża Kardynałowie: Dalbor i Kakowski niezupełnie podobni, za to papież Pius XI zdaje się dobrze wypadnie.

Obok mają być umieszczone niektóre znakomite osobistości świata wojskowego i cywilnego, a nadewszystko ma królować Matka Boska Częstochowska.

Pomimo wspaniałości malowidła jeszcze nieskończonego mamy znów obawę, że obraz będzie miał charakter włoski.

Może się mylimy. Pragniemy poruszyć opinję. Niech znawcy i artyści zabiorą głos i uspokoją nasze obawy, może bezpodstawne.

Przypuszczamy, że ktoś czuwa nad tem i ma polskiego znawcę malarza, który udziela profehorowi włoskiemu wskazówek co do cech postaci polskich.

Pomimo tych obaw napełniała się nasza duma narodowa, patrząc na obrazy, przedstawiające dzieje naszego narodu w miejscu, nawiedzanem przez fale ludzkie ze wszystkich krańców świata.

Kaz. Małamorski

• • •

Przytoczone uwagi są z pewnością trafne — niestety jednak rzecz cała jest już przesądzona.

Jakiekolwiek dalej idące poprawki są już dzisiaj niemożliwe, wyklucza je już technika, która posługuje się prof. Gatti.

Aby przeprowadzić poważniejsze zmiany, trzebaby zrzucić tynk i nałożyć nowe.

Na to jednak nie zanosi się.

Stoimy również na stanowisku, że kaplica polska w bazylice w Loreto, powinna być dziełem artystów polskich.

Nie chodzi tylko o freski, ale o całość, od zrębów architektonicznych do dekoracji wnętrza.

Tylko taka kaplica, którą stawiałby architekt polski i dekorował malarz polski—byłaby istotnie kaplicą polską.

Kaplica polska w Loreto jest dziełem obcem. Freski prof. Gatti'ego to tylko włoskie impresje o dziejach Polski.

Kto ponosi winę za ten stan rzeczy?

Społeczeństwo polskie i jego organy oficjalne nie doceniły tej sprawy. Zapomniano o tem, czem było Loreto w przeszłości naszej, zapomniano o tych sztandarach, wydartych rękami polskiemi na polach bitew, które zwisały ze sklepień bazyliki.

Nie pamiętała Polska dzisiejsza o tym domie ukojeń — do którego przez wieki całe zwracały się serca i dusze polskie.

Dlatego też współczesna sztuka polska nie złożyła w bazylice loretańskiej trwałego hołdu Pani narodu.

M. S.

NA WSCHODZIE NIC NOWEGO

BOLSZEWICY CHCĄ POGRZEBAĆ I WYTĘPIĆ RELIGJE

Najbliżsi współpracownicy Stalina: Kaganowicz i Jarosławski wygłosili w fabryce "Dynamo" przemówienia, w których poruszyli między innymi kwestję rozwoju polityki rosyjskiej partji komunistycznej, oraz jej stosunku do religji i opozycji prawicowej.

Jarosławski oświadczył w swojej mowie, że usiłowania Wa tykanu zmierzające do obalenia regime'u sowieckiego pozostaną bez rezultatów.

Partja komunistyczna nie cofnie się przed żadnym środkiem, aby pogrzebać i wytępić religję w Sowietach.

Sowiety nie uznają żadnego kompromisu na tym punkcie oraz są przekonane, że wszelkie pochody krzyżowe przeciwko władzy sowieckiej są zgóry skazane na niepowodzenie. Kaganowicz oświadczył, że nie należy czynić żadnej różnicy pomiędzy zwolennikami opozycji prawicowej, a białogwardzistami, ponieważ jedni i drudzy dążą do obalenia ustroju sowieckiego. Dlatego też walka przeciwko opozycjonistom prawicowym powinna być nadal prowadzona z największą bezwzględnością, aż do zupełnego zniszczenia opozycji prawicowej.

Rozkład protestantyzmu

Od Ewangelji do nacjonalizmu

Objawem stopniowego zaniku wiary również w krajowym protestanckim kościele duńskim, zaniku, cechującego cały protestantyzm, jest wykończony niedawno projekt „krótkiego podręcznika" (katechizmu), którego autorem — rzecz znamienna — jest osoba świecka, znany w Danji pedagog i zarazem burmistrz Kopenhagi, dr. Ernest Kaper.

Nowy katechizm różni się zasadniczo od poprzedniego. Wystarczy kilka przykładów, by się przekonać. Nierozerwalność małżeństwa, która w starym katechiźmie była jeszcze przykazaniem, tu określona jest tylko jako „ideał"; nowy projekt odrzuca wszelką wzmiankę o istnieniu aniołów, a także wszelką naukę o dziewiczem narodzeniu Pana Jezusa, o Jego cudach proroctwach, wniebowstąpieniu i t. d powinno być *„szczytne"*.

Ofenzywa sowiecka

Propaganda komunistyczna wśród dzieci berlińskich

Dzieci komunistów berlińskich, organizowane w „młodej gwardji" partji komunistycznej, uczone są specjalnych piosenek, które w czasie swych zabaw muszą śpiewać, jak „uświadomione klasowo dzieci proletarjatu". Oto treść jednej z tych piosenek, zaczynającej się od słów: „Hammer, Sichel, Sowjetstern"... Dziecko śpiewa, że lubi Rosję bolszewicką i jej godła: młot sierp i gwazdę sowiecką i że kogo wskażc ręką, ten musi jechać z nim do kraju Lenina.

Po rytmicznym przyśpiewie następuje przyznanie się do komunizmu, po czem dzieci dodają, że chcą nosić karabiny i odesławszy niemieckie czarno - biało - czerwone barwy do djabła, kończą zwrotkę wołaniem: kto w czasie walki pozostaje w domu, ten musi **iść precz**.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śmierć arcybiskupa Rennes

Kardynał Aleksy Charost, arcybiskup Rennes, zmarł nagle na udar sercowy. Kardynał odbył wczoraj, jak zwykle swój spacer poobiedni, podczas którego nagle poczuł się niedobrze i powrócił autem do domu. Wezwano natychmiast lekarza lecz w parę minut po jego nadejściu nastąpiła śmierć. Kardynał liczył 70 lat a purpurę kardynalską otrzymał w 1922 roku. Jako kardynał - kapłan kościoła Santa Maria della Victoria. Wskutek śmierci kardynała Charosta liczba wakansów w kolegjum kardynalskiem wzrosła do 10.

Schyłek laicyzacji

Nawrót do ślubów kościelnych we Włoszech

Główny Instytut Statystyczny w Rzymie opublikował dane, tyczące małżeństw religijnych i małżeństw cywilnych zawartych w Italji w ostatnim kwartale.

Liczba małżeństw religijnych przygniatająco przewyższa cywilne, a pierwsze miejsce zajmują związki małżeńskie katolickie.

Na 149.080 ślubów — 144.121 pobłogosławionych zostało przez księży katolickich, 50 przez rabinów, 21 przez pastorów i 2 przez duchownych innych wyznań.

Ilość małżeństw całkowicie cywilnych wynosiła 4.886, z czego 4.617 przypadało na osoby związane z religją katolicką i 269 na oblubieńców, należących do innych wyznań.

Śluby kościelne stanowią więc 96,67 procent wszystkich zawartych małżeństw.

Imponujące te cyfry są wynikiem Konkordatu ze Stolicą Apostolską, zawartego przez Italję: w myśl tego Konkordatu księża katoliccy i duchowni innych wyznań uznani zostali za urzędników stanu cywilnego.

MEBLE DUŻY WYBÓR
ZAŁĘSKI i S-ka
KRÓLEWSKA 23, TEL. 16-39. Rok założenia 1870

NA SETNĄ ROCZNICĘ
Powstania Listopadowego
POLECAMY
POWIEŚCI DLA DOROSŁYCH i MŁODZIEŻY
WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO
KSIĘŻNA ŁOWICKA. Powieść historyczna. Początek powstania listopadowego w 2 tom. zł. 10.—, w ozd. opr. zł. 16.—
B E M. Powieść historyczna. (Ostrołęka. Obrona Warszawy), Zł 8.—, w ozdobnej oprawie zł. 11.—
EMILJA PLATER. Powieść historyczna. Powstanie listopadowe na Litwie. Zł. 9.—, w ozdobnej oprawie zł. 12.—
WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO
ADJUTANT NACZELNEGO WODZA. Powieść historyczna. Bitwa pod Ostrołęką, z ryc. L. Łuniewskiego. W ozd. opr. zł. 7.50.
POD STOCZKIEM. Powieść historyczna. (Gen. Dwernicki) z rycinami A. Gawińskiego. W ozdobnej oprawie 7.50.
OLSZYNKA GROCHOWSKA. Powieść historyczna z czasów powstania listopadowego z rycinami K. Sopoćki, w ozd. opr. 7.50.
Wydawnictwa Domu Książki Polskiej
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8.
Do nabycia w księgarniach.



Skład Futer
i wyrobów futrzanych
J. POTRUCH
Warszawa, Ś-to Jerska 30 m. 17 (w podwórzu na lewo II-e piętro), tel. 191-64
poleca wszelkie gatunki futer **najtaniej**. Ceny hurtowe. Na żądanie udzielamy kredytu.

STAROŻYTNE
mahonie, jesiony, komplety oraz pojedyńcze sztuki poleca GRODECKI
Złota 26, tel. 112-94

Meble gotówką Ratami
długoterminowe w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca
ALEKSANDER
Marszałkowska 108

Zwracamy się z gorącą prośbą przedewszystkiem do pp. inżynierów o przyjście z pomocą swemu koledze, będącemu w skrajnej nędzy. Żona ciężko chora, 4 małoletnich dzieci. Prosimy o zaofiarowanie jakiejkolwiek posady.

inż. Raichelt
Marszałkowska 99 m. 25

KUCHMISTRZ zawodowy ze świadectwami z różnych państw zagranicznych przyjmuje zamówienia na urządzanie wykwintnych przyjęć w domach prywatnych i na balach.

Dostarcza gotowe potrawy lub z powierzonych prowiantów, po cenach przystępnych.

Zgłoszenia do admin. dziennika Krak. Przedm. 71 pod „kuchmistrz" — tel. 436.18.

Errata

W numerze 304 naszego pisma, z dnia 6 b. m., w artykule p. t. „O pomnik generała Sowińskiego", w pierwszej szpalcie, w dziesiątym wierszu od dołu zamiast słowa *„szumna"*



ŻYCIE GOSPODARCZE

Spadek na kursie

KURSY POLSKICH POŻYCZEK NA GIEŁDZIE W NOWYM JORKU

Kursy polskich pożyczek na giełdach zagranicznych, mimo nie wielkiej poprawy w ostatnich dwóch tygodniach, za miesiąc październik wykazują znaczny i — jak dotąd — nienotowany gwałtowny spadek na kursie.

Na giełdzie w Nowym Jorku kurs należy uważać za najbardziej miarodajny i dlatego rozpatrujemy pożyczki na tej właśnie giełdzie.

8 proc. pożyczka dolarowa, zaciągnięta w r. 1925, która jeszcze w r. 1928 stała na poziomie nieco wyższym od nominału, w r. 1929 w listopadzie spadła do 88,5 proc. nominału. Powraca jednak do poziomu 95,75 proc. nominalnej wartości przeciętnej za miesiąc marzec. Od marca kurs utrzymuje z niewielkiemi wahaniami w wysokości od 95 do 94 proc. nominału. We wrześniu przeciętna obniża się do 92,61 proc. nominału, a przeciętna za październik daje tylko 82,93 proc. nominalnej wartości. W ciągu więc dwu miesięcy pożyczka spadła około 14 proc. swojej wartości.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 r., mając stałą tendencję zniżkową od listopada 1927, dwa razy gwałtownie spadała na kursie: w maju 1929 r. do poziomu 83,5 proc. nominału i w listopadzie 1929 r. do poziomu 78,4 proc. nominału. W r. 1930 nastąpiła znaczna poprawa i kurs pożyczki utrzymał się na poziomie 84 — 85 proc. nominału aż do września r. b. W październiku nastąpiło gwałtowne załamanie się kursu do poziomu 77,89 proc. nominału. Przeciętna kursu za październik jest prawie o 7 proc. niższa od przeciętnej za wrzesień.

6-proc. pożyczka dolarowa r. 1920 wykazuje również silny spadek. Pożyczka ta w maju r. 1928 miał kurs 86 nominału. Do listopada 1929 r. pożyczka ma tendencję zniżkową do kursu 74,4 proc. nominału. Poczem następuje poprawa kursu aż do kwietnia 1930 roku do poziomu 78,9 proc. nominału. Od września pożyczka spada bardzo gwałtownie, tworząc przeciętną kursu za październik — 65,85 proc. nominału.

Pożyczki komunalne wykazują jeszcze gwałtowniejszy spadek na kursie.

7 proc. pożyczka dolarowa m. st. Warszawy, mająca swój najwyższy kurs w maju 1928 roku równy 89,6 proc. nominału, mniej lub więcej gwałtownie spada do poziomu 71,4 proc. nominału w listopadzie 1929 r. Od tego czasu razem z innemi pożyczkami zwyżkuje do poziomu 80.4 proc. nominału w kwietniu 1930 roku. Od kwietnia stale spada, tracąc na kursie przeciętnie 1,6 proc. miesięcznie i osiągając przeciętną za wrzesień 72,09 proc. nominału. Październik mimo znacznej poprawy w ostatnich dwóch tygodniach. która nastąpiła dzięki wykupieniu przez Magistrat Warszawski części swoich walorów, przynosi spadek do poziomu 63,29 proc. nominału, a więc za jeden miesiąc nastąpiła strata na kursie blisko 9 proc. wartości nominalnej.

Skandaliczny spadek kursu przybrała 7 proc. pożyczka śląska 1928 r. Najwyższy kurs tej pożyczki przypada na początek jej emisji, t. j. na lipiec 1928 roku i wynosi 89,4 proc. nominału. Od tego czasu pożyczka stale spada na kursie dość równomiernie, osiągając najniższy kurs 70,3 pr. nominału w listopdadzie 1929 r. Do kwietnia kurs znów się podnosi do poziomu 77,94 proc. nominału, a później znów spada dość gwałtownie. Przeciętna za wrzesień równa się 70,78 proc. nominału. W październiku spadek był niezwykle gwałtowny do poziomu 59,7 proc. nominału. W jednym miesiącu pożyczka straciła 11 proc. swojej wartości kursowej.

Zaznaczamy, że spadek papierów polskich jest związany z ogólnem załamaniem się kursów na giełdzie nowojorskiej.

B. P.

ROLNICTWO A PODATKI

MEMORJAŁ R.N.O.Z. DO MINISTRA SKARBU

Rada Naczelna Org. Ziemańskich wystosowała do Ministra Skarbu nowy memorjał w sprawach podatkowych.

Memorjał stwierdza przedewszystkiem, niezwykle ciężką sytuację rolnictwa, którą charakteryzuje brak wszelkich oznak polepszenia na przyszłość.

W związku z niesłychaną zniżką nietylko zbóż ale i produktów zwierzęcych obniżyła się niebywale siła nabywcza ludności wiejskiej W konsekwencji poniesionych przez rolnictwo strat obserwuje się znaczny wzrost zadłużenia krótkoterminowego oraz wzrost zaległości podatkowych i t. d., wywołujący masowe licytacje majątków ziemskich.

W listopadzie i grudniu b. r. rolnictwo ma do zapłacenia: z tytułu należności podatkowych — 147 miljonów złotych, — ubezpieczenia od ognia — 58,6 milj. zł., — świadczeń socjalnych 5,6 milj. zł., — zadłużenia w instytucjach kredytowych — 46 milj. zł. i t. d., co stanowi ogółem 326,1 milj. zł.

Suma ta stanowi równowartość 14.5 milj. kwintali zboża, co odpowiada 6-ciomiesięcznemu zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego.

Stan taki wskazuje na konieczność obmyślenia sposobu ulżenia rolnictwu przez odroczenie i rozłożenie na raty wymienionych należności: trwalszą przytem i istotną poprawę sytuacji mogłaby dać jedynie zasadnicza przebudowa obowiązującego systemu podatkowego.

W związku z tem memorjał wysuwa propozycje, obejmujące ulgi ogólne i ulgi indywidualne.

W pierwszej grupie wprowadzić należałoby:

1-o. ograniczenie w r. 1930.31 poboru podatku gruntowego do wysokości połowy wymiaru z odroczeniem reszty do jesieni r. 1931/32;

2-o. zaniechanie poboru nowej raty nadzwyczajnego podatku majątkowego;

3-o. wydanie zarządzenia obniżającego aż do odwołania wysokość kar za zwłokę do 1 proc. miesięcznie, a dla podatku gruntowego do pół proc.

W zakresie ulg indywidualnych koniecznem jest aby Izby Skarbowe rozkładały na 4 raty miesięczne podatek dochodowy, przypadający do zapłaty w listopadzie r. b., oraz wstrzymały egzekucje spornych kwot podatku dochodowego w wypadku złożenia odwołania: ponadto wyeliminować powinny tendencję do podniesienia norm dochodowości gospodarstw wiejskich. (h).



TYDZIEŃ GIEŁDOWY

MAŁE OBROTY. POŻYCZKI PAŃSTWOWE MOCNIEJ

Dolor gotówkowy nieco niżej; gotówka urzędowa 8.92 i trzy czwarte, prywatne 8.92 i trzy czwarte — a więc oba kursy są jednakowe, dewiza kabel urzędowo 8.92, rubel złoty bez zmiany 4.76. Bank Polski w dekadzie października wykazał zwyżkę dewiz zaliczonych do pokrycia o 25.2 milj. zł.; wzrósł obieg biletów bankowych o 117.1 milj zł. Doradca finansowy p. Dewey zwolnił 75 milj zł specjalnej rezerwy skarbowej, pozostającej w Banku Polskim. Zwolniona suma przeznaczona została przez Ministerjum Skarbu na: 1) 25 milj na spłatę bezprocentowego długu Skarbu w Banku Polskim, 2) 25 milj na pomoc rolnictwu i 3) 25 milj na zwiększenie płynnych rezerw Skarbu.

W dziale papierów procentowych mocniej nieco kształtowały się kursy wszystkich pożyczek. Podobnież i pożyczki nasze w Nowym Jorku utrzymują się lepiej. 7 proc. stabilizacyjna 80.8 proc. — 88 i pół. Listy zastawne miejskie i ziemskie trzymają się na giełdzie bez zmiany przy minimalnych obrotach.

W dziale akcyj obroty małe. Bank Polski zyskał w tygodniu ub. 5 zł, Haberbusch 2 zł, Kijewski i Scholtze stracił 4 zł z powodu odcięcia kuponu. Do obrotów giełdowych dopuszczono III emisję Hurtowni herbaty Szumilin w ilości 1.000 szutk a 100 zł nominału; akcje te zostały wydane darmo w stosunku 1 nowa na 3 stare.

SWIADECTWA PRZEMYSŁOWE

POMOCNICZE KASY SKARBOWE I NALEŻYTA OBSŁUGA

Ministerstwo Skarbu, wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931, poleciło wszystkim izbom skarbowym, aby za pomocą publicznego obwieszczenia podały do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, według kategoryj i klasy miejscowości.

Ponadto poleciło Ministerstwo Skarbu, aby wydano odpowiednie zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowychi zapewnienie paltnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych.

Od płatników państwowego podatku przemysłowego należy pobrać dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz niżej wymienionych związków, według następujących zasad:

Dodatki na rzecz związków komunalnych należy pobrać w wysokości 30 proc. O ile przed rozpoczęciem akcji wydania świadectw przemysłowych gmina doniesie izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać tę niższą stopę. Dodatki na rzecz izb przemysłowo - handlowych, oraz izb rzemieślniczych należy pobrać na całym obszarze państwa. Wpływy z dodatków pobieranych na rzecz szkół zawodowych, będą zarachowywane w myśl postanowień odnośnej instrukcji

Wkońcu okólnik zwraca uwagę, że na cele równowagi budżetowej pobierany jest nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. do uiszczonych podatków bezpośrednich, opłat stmplowych, podatku spadkowego i od darowizn. Wobec tego 10 procentowy dodatek do należności skarbowych winien być pobierany również przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.92½.

DEWIZY

Belgja 124.42; Bukareszt 5.30; Holandja 359.10; Londyn 43.33½; Nowy Jork 8.914; Nowy Jork (kabel) 8.923; Paryż 35.05; Praga 26.45; Szwajcarja 173.13; Włochy 46.71; Wiedeń 125.60.

Obroty mniejsze, tendencja dla walut europejskich słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92¾. Rubel złoty 4.76½. W obrotach prywatnych: rubel srebrny: 1.83, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.87. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.57

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budawlana 50.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 82.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 101.50 (sztuki seriowe); 4 proc. poż. inwestycyjna 100.50; 5 proc. konwersyjna 48.25—48.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 45.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.): 4½ proc. L. Z. ziemskie 52.00—51.75—52.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 72.00—71.75; 10 proc. Radomia 78.25; 8 proc. L. Z. Częstochowy 64.25.

AKCJE

B. Polski 162.00—161.50; warsz. Tow. fabr. cukru 33.00; Ostrowiec 47.00; Haberbusch 108.00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. konwersyjna, mocniejsza 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcyj — przeważnie słabsza.

ZBOŻE

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 18½—19, pszenica 26—27, owies jednolity 20½—22½, jęczmień na kaszę 19—20, browarny standart 24—25, mąka pszenna luksus 60—70, mąka pszenna 4/0 50—60, mąka żytnia pg. typu przepisowego 35—36, otręby pszenne grube 14½—15½, średnie 12—13, żytnie 10¼—10½, kuchy lniane 28—28½, rzepakowe 20—20½.

Konfekcja Damska
Wspólna 35 telefon 269-03
Marja Rezlerowa
Poleca
Okrycia, Suknie, Bluzki, Spódniczki od skromnych do wykwintnych
Specjalny dział Pończoch, reform i t. p.
Ceny konkurencyjne.
Życzącym na spłaty.

MEBLE
Wyprzedaję niżej ceny kosztu sypialnie, stołowe, gabinety, salony, pojedyńcze sztuki. Dużo mebli okazyjnych komisowych
CHMIELNA 17 róg BRACKIEJ

FUTRA
NAJNOWSZE MODELE
poleca
SKŁAD i WYTWÓRNIA
E. Najlubelski i S-ka
Chmielna 16 tel. 255-93

Nasz dodatek literacki

Akademja Literatury

Projekt Akademji w Polsce ma już swoją historję. Myśl stworzenia jej rzucił Żeromski jeszcze podczas wojny. Pracowały nad projektem zrzeszenia literackie. Założono specjalną „Straż Piśmiennictwa polskiego“, która opracowała jej zarys. Przed paru laty myśl ta było bliska realizacji,ale literaci nie mogli uzgodnić poglądów w tej sprawie i Akademja pozostała w kraju pobożnych życzeń.

Podczas P. W. K. w Poznaniu, w czerwcu 1929 r., odbył się zjazd literatów, na którym olbrzymią większością 75 głosów przeciwko 3 przyjęto projekt Akademji w brzmieniu, ustalonem przez Straż Piśmiennictwa.

Projekt ten był przyjęty przez nieznaczny odłam literatów. Nie było tam: Weyssenhoffa, Kossak-Szczuckiej, Pawlikowskiego, Rostworowskiego, Berenta, Staffa, Świętochowskiego, Rodziewiczówny, Iłłakowiczówny, Grzymały - Siedleckiego, Dębickiego, Ligockiego, Lorentowicza, Choynowskiego, Lemańskiego. Przesmyckiego, Artura Górskiego, Bartkiewicza, St. Szpotańskiego, Ejsmonda i Perzyńskiego, Szpyrkówny i ogromnej ilości młodych którzy też mają w tej sprawie dużo do powiedzenia.

Sprawozdanie drukowane ze zjazdu poznańskiego notuje obecność 137 literatów. Dlaczego głosowało w takim razie tylko 78? Czy nie było pomyłek w liście obecności? Np. niżej podpisana na niej figuruje, tymczasem nie była na zjeździe.

Nie można więc tego życzenia zjazdu, silnie forsowanego przez Sieroszewskiego, Goetla i Kadena - Bandrowskiego uważać za objaw opinji większości literatów polskich.

Istnieje już ogromna literatura polemiczna o Akademji, dająca wyraz brakowi jednomyślności co do niej.

Sam projekt przewiduje następujące zadania:

1) Piecza nad zachowaniem ducha języka polskiego i dbałość o jego rozwój.

2) Opieka nad twórczością i kulturą literacką oraz czuwanie nad podniesieniem czytelnictwa w Polsce.

3) Dbałość o byt materjalny i zabezpieczenie społeczne pisarzy polskich.

4) Staranie o uniemożliwienie twórczości literackiej, jako sztuki wolnej od wszelkich wpływów postronnych.

5)Czuwanie nad artystycznym wyrazem przejawów kultury narodowej.

Co tu mówić. Cele piękne. Zwłaszcza, że przewidziana jest współpraca z organizacjami literackiemi i społecznemi.

Ale pierwszych 10 członków mianuje p. Prezydent Rzeczypospolitej. Następnych 11 wybierają mianowani. Tu jest sęk.

Protekcjonizm i polityka tak przeżarły nasz organizm narodowy, że zachodzi obawa, by rząd każdorazowo panujący, nie kierował się wytycznemi niezupełnie literackiemi. Wybór następnych 11 członków, dokonany przez mianowanych, będzie się odbywał prawdopodobnie podług tego samego klucza. I oto przez pokolenia całe (członkowie są dożywotni) zapomogi, premje, pomoc wydawnicza będzie skierowana na literatów pewnego kierunku politycznego, społecznego, filozoficznego, wreszcie pewnej szkoły. Wszak przykład skostniałej Akademji Francuskiej jest dość odstraszający.

Drugim szkopułem jest repartycja funduszów literackich. Akademikami zostaną pisarze najwybitniejsi, którzy już posiadają dostateczne oparcie materjalne, zdobyte pracą i powodzeniem. Mają oni otrzymywać pensje funkcjonarjuszów państwowych wysokiej kategorji. Czy im to teraz potrzebne? Tymczasem ileż to talentów młodych lub zanadto oryginalnych, przedwczesnych, wreszcie zbyt podniosłych w tonie, by zyskać popularność u mas marnuje się w naszych warunkach, w straszliwym zastoju kulturalnym po wojnie! Zamiast nagradzać tych, co są zabezpieczeni, czy nie lepiej ratować tych, co giną?

Jest jeden argument zwolenników Akademji: powaga rządu mianującego akademików, podniesie i powagę literatury.

Minęły te czasy, kiedy Stanisław August podnosił autorytet pisarza w Polsce, nadając mu tytuł szambelana.

Cześć dla wieszczów naszych i czołowych pisarzy, którzy byli kierownikami pokoleń, władzą duchową w narodzie wtedy, kiedy nie było innej władzy narodowej, zmieniła stosunki od w. XVIII tak dalece, że nie potrzeba odblasku władzy państwowej dla podniesienia znaczenia literatów, o ile sami literaci nie osłabiają szacunku do siebie niskim poziomem etycznym swych prac.

Znaczenie to może podnieść sam literat, wywalczając w sobie siłę etyczną i czystość, które go obleką w dostojeństwo. Wszak otrzymywali nagrody państwowe i odznaki nasi współcześni pornografowie — i czy ich więcej zaczęto szanować?

Potrzeba stanowczo wydawać dzieła pisarzy zapomnianych, by nie przerwać ciągłości literatury. Potrzeba wydawać utwory pisarzy wartościowych, choć mało popularnych z. powodu zbyt wysokiego poziomu ich utworów. Ale dla spełnienia tych zadań czyż potrzeba uruchamiać tak ogromną i kosztowną machinę, jaką jest Akademja?

Warto zwrócić uwagę, że akademje mają narody o kulturze łacińskiej: Francja, Belgja, Włochy. Anglja, naród o psychice bardzo głębokiej, niema takiej instytucji. Tymczasem literatura ich jest bez porównania bardziej oryginalna od francuskiej. Może dlatego, że nie strzygła jej w szpaler żadna Akademja?

Naszemu projektowi, ułożonemu przez straż Piśmiennictwa, brakuje jeszcze jednego zastrzeżenia: członkami Akademji mogą być tylko pisarze, których książki są zdrowe moralnie i pożyteczne dla państwa.

Ponieważ tego zastrzeżenia nie ma, projekt należy uważać za niedojrzały do realizacji.

Anna Zahorska

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

Ballada o Argonautach

Gdy okręt stanął gotowy już,
Korab tak wątły wśród wielkich mórz...
Gdy nań żeglarze młodzi wsiadali,
Głos im od domów przybieżał zdali:

„Zostańcie jeszcze, nie jedźcie, nie!
Nadtoście ufni w swym złudnym śnie,
Albo wyśniony skarb nie istnieje,
Lub śmierć was w morską rzuci zawieję.

O Argonauci! hej! o Argonauci!“

A kiedy tłumiąc troskę i żal,
Stracili ziemię z oczu wśród fal,
Wszczęła ich wołać na głębię do dna
Dziwożon cudnych piosnka uwodna:

„W ramiona nasze, do marzeń snu,
Młodzi żeglarze, o pójdźcie tu,
Rzućcie swą łódkę, a zobaczycie
Światy cudniejsze niżeli życie!

O Argonauci, hej! o Argonauci!“

Łódź biegła w burzy, gnana jak ptak,
A szum im morza zawodził tak:
„Znużone ręce w próżnej pogoni,
Żeglarze, wiosła porzućcie z dłoni.

O Argonauci, hej! o Argonauci!“

A oni z wiarą swych młodych lat,
Nie dbając o to biegli przez świat
I srebrne znacząc wśród perel ściegi
Z łodzią pod obce wpłynęli brzegi.

I żagiel stanął cicho wśród wód,
A tam ujrzeli pragniony cud,
Słonecznych blasków okryte łuną
Szczęścia i sławy to złote runo.

„O Argonauci, hej! o Argonauci“...

A oni w topól cienistych rząd
Wyszli, by witać ojczysty ląd
I ci, co słali ich pełni trwogi
Wieńce im teraz kładli pod nogi.
O Argonauci! hej! o Argonauci!

ZADANIA AKADEMJI LITERATURY

Część literatów gwałtuje o Akademję literatury, niepłonnie tusząc sobie, iż tam zasiądzie.

Popatrzmy, coby robili w Akademji wrogowie Instytutu popierania twórczości polskiej.

W książce „Słowa cienkie i grube“ p. Boy - Żeleński rozwija taki wspaniały program:

„...Ile my tracimy przez naszą pruderję, jakich się skarbów pozbawiamy. Bo tak już jest, że najtęższa mądrość ludu kryje się właśnie w tych odrobinę sprośnych „niecenzuralnych“ porzekadłach. Jędrna i zdrowa myśl okazuje do nich szczególną, niepojętą predylekcję. Kiedyś już notowałem z żalem, że wielka „Księga przysłów polskich“ Adalberga, mimo że przeznaczona dla badaczy, a nie dla popularnego użytku, przez pruderję wytrzebiona jest z tych najlepszych, najsoczystszych maksym. Pierwszem zadaniem przyszłej Akademji literatury powinno być wydać właśnie te brakujące w Adalbergu przysłowia wygnane niebacznie z sanktuarjów języka“.

Jasnem już jest dla wszystkich że tylko prorocy „soczystości“ powinni zasiąść w Akademji.

PRZEGLĄD CZASOPISM

„W i a d o m o ś c i L i t e r a c k i e“ znowu zziajane biega ją w kółko dokoła dyrektora Funduszu Kultury Narodowej, St. Michalskiego, a on se stoi jak słup— i spokój.

W N-rze 357 poparł stanowisko Słonimskiego F. Goetel, w artykule: „W sprawie Funduszu Kultury Narodowej“. Dla ewidencji atakujących „Wiadomości“ rozpisały ankietę, przezornie nie zwracając się do tych, którzyby odmówili odpowiedzi. Wynik zawiódł oczekiwania. Większość pisarzy, którzy nadesłali odpowiedzi, nie jest poinformowana o Funduszu Kultury Narodowej, a kilku nadesłało przychylne oceny działalności p. Michalskiego.

Odpowiedź p. Wittlina jest zupełnie w stylu Slonimskiego.

Kiedy Francja zajmuje się gorliwie epoką romantyzmu, u nas daje się zauważyć również ożywienie zainteresowań tą epoką. Świadczą o tem artykuły w „Przegl. Współczesnym“. Marjana Tyrowicza p. t. „Juljan Ursyn Niemcewicz w dobie królestwa kongresowego i Nocy Listopadowej“ i w „Przeglądzie Powszechnym — Adama Bara, Przedlistopadowy romantyzm i polityka“.

Oba artykuły podmalowują tło dziejowe owej epoki w związku z walką przeciw zaborcom, dając obfity materjał dla historyka literatury.

„Przegląd Powszechny“, poświęcając coraz więcej miejsca literaturze katolickiej zagranicą, podaje sylwetkę ślicznej postaci konwertyty, Ernesta Psichari, zabitego podczas wielkiej wojny. Sylwetka ta wyszła z pod pióra M. Kasterskiej, gorliwej informatorki o Polsce na gruncie francuskim.

LITERATURA ZAGRANICA

NOWA POWIEŚĆ MAURIAC'A

Franciszek Mauriac jest obecnie jednym z najwybitniejszych powieściopisarzy katolickich we Francji.

Zrozumiałe zainteresowanie w sferach katolickich wzbudza jego książka „To, co było stracone“ (Cahiers Verts, Grasset).

Jest tam wyrażona z wielką siłą idea zła i odkupienia. Przedstawione są tam dwie pary: Irena i Hervé, Marceli i Tota. Życie Ireny — to tragedja kobiety niekochanej, związanej z człowiekiem, w którym skupiło się skondensowane zło kilku pokoleń. Druga para uosabia w sobie również niedobory życia współczesnego.

Głęboko pomyślana jest postać matki jednego z bohaterów, dewotki, która nie umała ratować duszy swej synowej i dręczy się po jej śmierci. Spowiednik ją uspokaja: „Ciebie tam nie było, ale Chrystus tam był i ratował“.

Cała powieść zwrócona jest ku wyżynom i odbija kojąco wobec beznadziejnej literatury ateistycznej naszego pokolenia.

O TEATRACH SOWIECKICH

W miesięczniku katolickim „La vie intellectuelle“ umieszcza Maurice Brillant artykuł „Dwa teatry sowieckie“. Opisuje teatr Tairowa i Meyerholda, które odwiedziły Paryż. Przedstawiciela kultury łacińskiej razi maszynowość, automatyzm inscenizacji Meyerholda. Jednocześnie zwraca on uwagę na zupełne wykoszlawienie i dowolne interpretacje w celach agitacyjnych sztuk z repertuaru sowieckiego. Takie bezceremonjalne obchodzenie się z utworami dramatopisarzy oburza Brillant'a.

Zauważa on również, że gra Meyerholda, przystosowana do widowni proletarjackiej, jest prościnkowa i brutalna, obliczona na łatwe efekty. Jak wyraził się jeden z pisarzy w Paryżu: On gra dla mużyka“.

Na Meyerholdzie daje się zauważyć upadek kultury rosyjskiej.

AMERYKANIZM

Różnica między psychiką i trybem życia amerykańskim a europejskim jest tak duża, że zwrócił na to uwagę szereg autorów piszących o Ameryce (André Siegfried, Keyserling, John St. Lowe Strachey). Amerykanizm — nastawienie życia praktyczno - techniczne bez europejskiej ideowości i uduchowienia — zaczyna przesiąkać do Europy. Europejczycy zdają sobie z tego sprawę i walczą z tem.

George Duhamel, znany pisarz francuski, pacyfista i lewicowiec, zresztą przesiąknięty pewną ideowością humanitaryzmu, opisał swoją podróż po Ameryce w książce „Sceny życia przyszłego“. Napada tam na amerykanizm.

Z amerykanizmu zdaje sobie zresztą sprawę i nasz znany anglista, Roman Dyboski, który wydał książkę „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej“ (Książnica - Atlas), Zawarł w niej spostrzeżenia z podróży po Stanach Zjednoczonych.

JEDEN Z DUCHÓW ZIEMI...

Ostatnią nowością literacką Anglji jest książka Aldous Huxley'a: „Kontrapunkt“. Autor jest jednym z duchów całkowicie oddanych ziemi i patrzących w nią, jak wół w jarzmie. Nie potrafi podnieść głowy do góry.

Aldous Huxley jest potomkiem słynnego biologa tegoż nazwiska, współpracownika Darwina. Matka jego była siostrzenicą krytyka i poety Matthew Arnold'a, kierunku t. zw. „postępowego“. W tem środowisku intelektualnem wyrósł Aldous Huxley. Wpływ na jego umysłowość wywarli Balzac, Flaubert, Stendhal, ze współczesnych zaś — Joyce, Proust i Gide (romansem „Fałszerze pieniędzy“).

Utwór Huxley'a jest przeintelektualizowany i przeładowany refleksją naukową i nawet metafizyczną. Opisuje on w „Kontrapunkcie“ środowisko arystokratyczne i literacko - artystyczne. Krytyka pasuje go na przyszłą sławę wszechświatową, zaś moralista współczesny ze smutkiem myśli, jakie to walory zaczerpnął biedny Huxley od swych mistrzów i ze swego otoczenia.

HALLO!
APARAT FOTOGRAFICZNY
kupić, lub roboty amatorskie oddać najkorzystniej
do FACHOWCÓW
BCIA PECHERSCY
MAZOWIECKA 2
otwarte 9—7 bez przerwy

Wędrówki wśród literatów

NIEDOSTRZEGALNY PARALIŻ

Guy de Maupassant, jeden z najbardziej erotomańskich autorów, był chory przez wiele lat, zanim trafił do domu obłąkanych. Znany był ze sprośnych anegdot. Napisał z jednym z przyjaciół komedję erotyczną „La maison Turque à la Feuille de Rose". Wystawiano ją w ścisłem gronie przyjaciół, wśród których był Zola, gdyż nie była możliwa na prawdziwej scenie.

Paraliż postępowy — skutek życia rozwiązłego oraz użycia narkotyków i alkoholu — objawiał się u Maupassant'a nieznacznie. Już będąc chorym, Maupassant napisał szereg książek. Kiedy zaczyna cierpieć na halucynacje, manję prześladowczą, strach — spożytkowuje te przeżycia w swoich nowelach („Solitude", „Lui", „Horla").

Opisy życia seksualnego, podpatrywanie jego psychologji wsławiło pisarza. Sądzono, że uczy życia, zgłębia człowieka. Po latach okazało się, że nastawienie w tym kierunku było wynikiem choroby. A przez tyle czasu „studja nad życiem" Maupassant'a brano poważnie!

Jak nieswojo nieraz wyglądają ci, którzy wierzą w pisarza -erotomana, rzekomo burzącego prze sądy! Okazuje się po niewczasie, że słuchali niepoczytalnego degenerata.

WARTOŚĆ LITERACKA

Jeszcze na początku w. XIX, w okresie klasycyzmu lekceważono zasługi literackie. Nie doceniali ich i sami autorowie. L. Kropiński, klasyk, tak się obrażał na krytyka: „Dwudziestoma ranami pokryty byłem podczas szturmu na Pragę, a p. X. w gazecie swej twierdził, że dzieła moje nie mają wartości literackiej". Mars wówczas przewodził Muzom.

ZDANIE KRASIŃSKIEGO O HEINEM

Krasiński w listach do Gaszyńskiego tak ocenia Heinego:

„Henryk Heine jest to wyraz zgrzybiałej filozofji, wpadającej nazad w dzieciństwo, wracającej do materjalizmu i lekkomyślności.

„Heine i cała jego szkoła, chcąc koniecznie coś nowego utworzyć, nie pomiarkowali, że do bardzo starych zasad się cofają, że przedrewolucyjny materjalizm panów dworskich, przebrawszy go tylko w mieszczańskie szaty, napowrót na nogi stawiają".

„Ten człowiek wiele śniadań i obiadów uprzyjemnia, spodoba się wielu ludziom, wytknie wiele wad, spostrzeżeń trafnych tysiąc na godzinę wysypie z rękawa, ale jego pamięć niedługo potrwa".

„Wiary żadnej nie ma".

Do iluż autorów współczesnych da się zastosować ta charakterystyka Krasińskiego.

ZAWODNA SŁAWA

Francis Carco, jeden z młodszych powieściopisarzy francuskich, trafił do mieściny prowincjonalnej.

Podczas gdy napełniano motor jego samochodu benzyną, rozpoczął przechadzkę i z przyjemnem zdziwieniem ujrzał w księgarence w witrynie wszystkie swoje książki.

Autor „L'homme traqué" wszedł aby podziękować księgarzowi za tak życzliwą reklamę. Wyszedł do niego zgrzybiały staruszek i powiedział:

— To moja córka, proszę zapytać, czemu tak rozłożyła książki pańskie. Zazwyczaj kładzie na wystawie to wszystko, co straciła nadzieję sprzedać kiedykolwiek. Niech tam płowieje na słońcu — nie szkoda!

O zawodna sławo!



OTYŁOŚĆ idealnie lecza ZIOŁA
na przemianę materji
„Degrosa" MAGISTRA E. Wolskiego
CENA 4 ZŁ. PUDEŁKO.
Żądać w aptekach i składach aptecznych
Skład główny:
Centrala Naturalnych Środków Leczniczych Sp. z o. o.
Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 323-93

KRAWIEC MĘSKI W. Konderka Warszawa, Wilcza 37, tel. 407-81
Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów
Robota solidna
Na żądanie wykonuje się w przeciągu 24 godzin.
Uwaga!

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

POT NÓG, RĄK, PACH PO 1 UŻYCIU USUWA EKSIKANS ST. GÓRSKIEGO

Obchody i krzywda

CZARNA NIEWDZIĘCZNOŚĆ WOBEC ZASŁUŻONYCH POLAKÓW

Nic niema gorszego nad niewdzięczność, bo pochodzi ona z tej pustki ponurej, która się nazywa brakiem miłości, —tej miłości, bez której wszystko jest „cymbałem brzęczącym i miedzią dzwoniącą". Takiemi cymbałami i miedzią są niektóre nasze obchody.

Obchodzimy np. rocznicę powstania roku 1863-go, a nie pomyślimy, jak straszną krzywdą, zniewagę wykazujemy względem bohaterów tego powstania, którzy pobierają po 120 zł. emerytury miesięcznie.

A przecież ci ludzie byli solą ziemi naszej w czasie niewoli i miód powinni zbierać w czasie niepodległości, bo byli matkami ula ojczystego. Są i teraz fundamentem i żywym pomnikiem bohaterstwa, żagwią płonącą narodowych uczuć.

Przecież ci ludzie w kajdanach po 20 lat kuli w kopalniach, sypiali na śniegu i błocie, strzelali śrutem, gdy kul nie mieli, gołemi rękami zdobywali karabiny, a krarabinami armaty, z wilkami przebywali w lasach, broniąc się od straszniejszych wilków moskiewskich.

Niemniejszą atrofję uczuciową i zanik zmysłu sprawiedliwości widzimy i w stosunku do inwalidów wojennych. Niedawno pisma podały fakt taki: Inwalida wojenny, nie chcąc być ciężarem ojcu, ubogiemu policjantowi, popełnił samobójstwo, poczem to samo uczynił ojciec z rozpaczy po stracie syna.

Takaż insania społeczna istnieje i w stosunku do weteranów, nauczycieli szkół prywatnych. Wielu z nich podczas strajku szkolnego rzuciło dobre posady, o głodzie i chłodzie prowadząc młodzież w szkołach polskich, narażali się w tajnych, bezpłatnych nauczaniach, dlatego, żeby ta sama młodzież polska, osiągnąwszy wpływowe stanowisko w niepodległej Polsce, powiedziała im:

— Nie mamy dla was nawet suchego chleba!

Tak jest istotnie! Ze stu kilkudziesięciu weteranów wielu niema na chleb i ratuje się od głodowej śmierci groszami, mozolnie wydobywanemi ze Stowarzyszenia Nauczycieli.

Jeżeli już istotnie państwo polskie tak zubożało, głównie może z powodu emerytur, przyznanych młodym i w sile wieku, to czyż nie może tej sprawy załatwić społeczeństwo? Ta zwłaszcza część społeczeństwa, która tak zubożała, że z ul. Chmielnej na Jerozolimską musi jeździć samochodami, która przepełnia wszystkie kina, teatry, cukiernie!

Niedawno jeden energiczny, wymowny głos wystarczył, ażeby bohaterka - inwalidka z roku 1920 z nędzarki stała się posiadaczką kilkunastomorgowej osady.

Zróbmy to samo i w stosunku do duchowych ojców ojczyzny! Nie bądźmy tymi chłopami, którzy wyłudziwszy zapis gruntu od starych rodziców, każą im iść „na żebry".

„Wszystko się mści". Czy aby te kule, któremi razimy weteranów i bohaterów, nie zwrócą się przeciw nam? Czy w przyszłej, może niedalekiej wojnie, nie powiedzą sobie i innym kandydaci na bohaterów i żebraków:

— Nie bijmy się dla sobków, rozpustników i wyzyskiwaczy!

Ofiarność i bohaterstwo rozwija się bujnie na żyznej glebie wdzięczności, a nie na nieużytkach i chwastach sobkostwa!

Nie obchodami, czyli obchodzeniem dokoła sprawy a nie załatwianiem jej, ale żywym czynem uratować możemy Polskę od pruskiego brutalstwa i bestjalstwa bolszewizmu zagranicznego i krajowego.

W. Korycki

ZEBRANIE

Zarząd Zrzeszenia Pisarzy Katolickich podaje do wiadomości, że zebranie klubowe pierwsze w tym sezonie odbędzie się dnia 10 b. m. w poniedziałek o godz. 5½ w lokalu nowym przy Katolickiej Ajencji Prasowej Miodowa 17 wejście od ulicy.

Porządek dzienny: Sprawozdania z Międzynarodowych Kongresów Prasy Katolickiej w Brukseli i Fryburgu, oraz Konferencji Krajowej w Poznaniu wygłoszą: Ks. dyr. Kaczyński, dr. K. M. Morawski i red. Rembieliński.

Członkowie mają prawo wprowadzania gości.

A. KOWALSKI
Warszawa, Solec 107, tel. 281-01
Wytwórnia rękawiczek skórkowych, szoferskich, sportowych i roboczych.
Specjalność rękawiczki do prania w wodzie z surowca krajowego

Płótna Koce Towary zimowe
Sprzedaje wyłącznie hurtowo
„Ziemowit" Warszawa Długa 21.

NIE MARNUJ ZDOBYCZY ZE ŻNIWA!
Część dochodu poświęć na zapewnienie sobie dobrobytu do końca życia.
Niezwłocznie napisz do DYREKCJI
Kursów Samochodowych H. PRYLIŃSKIEGO
WARSZAWA, JEROZOLIMSKA 27.
Prosząc o bezpłatne informacje.

MEBLE Do 20 miesięcy kredytu udziela tylko
Tow. Popierania Wytw. Polsk.
Nadzwyczajny wybór kompletów oraz pojedyńczych kredensów, szaf lustrzanych, stołów, otoman, tapczanów, kozetek, foteli klubowych i t. p.
Uwaga! Aleje Jerozolimskie 43, vis-a-vis dworca za Poznańską.
Ceny bezkonkurencyjne, prosimy sprawdzić.

BEZPŁATNIE
OBLIGACJE PAŃSTWOWE
(DOLARÓWKI I BUDOWLANE)
Każdy może uzyskać, za pośrednictwem naszego Banku, Państwowe Obligacje Premjowe, dające posiadaczowi niebywałe szanse wzbogacenia się. Nie traćcie szczęśliwej okazji. Prospekty i opisy wysyła się na każde żądanie.
Adresować: BANK KREDYTOWY I OSZCZĘDNOŚCIOWY
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, Miodowa 11
Uwaga: Przy koresp. prosimy powoływać się na niniejsze pismo

Z teatrów

Teatr Mały

„LEKARZ BEZDOMNY". Sztuka w 3-ch aktach ANTONIEGO SŁONIMSKIEGO

W nowej swej sztuce p. A. Słonimski chciał wykazać fałszywość i jałowość modnych doktryn społeczno - politycznych i podkreślić, że pożyteczniejszą jest zwykła ludzka dobroć i sprawiedliwość w stosunku do bliźniego, niźli szumne teorje i hasła z egoizmu wyrosłe i w egoizmie tonące.

Profesor Werner i jego synowie — to niesamowita trójka. Jeden z synów: Stefan jest głosicielem zasad skrajnie nacjonalistycznych, faszystowskich. W życiu praktycznem jest bewzględny i nie przebiera w środkach dojścia do pieniędzy, może to być małżeństwo z posażną panną, a może i podejrzana operacja finansowa.

Drugi synalek, Jerzy, woli komunizm, obala wszystkie dogmaty, ale bezkrytycznie wierzy w „dogmat" walki klas, rzekomo „ściśle naukowej". Ponieważ musi żyć w ustroju burżuazyjnym— trwa w nieróbstwie i uprawia wyłudzanie złotówek u ojca i brata. Gloryfikator „pracy" jest zwyczajnym nierobą.

Ojciec zaś — to przedstawiciel starego pokolenia liberalnego.(Zna cenę różnego rodzaju frazesów górnolotnych i kocha przedewszystkiem pracę swą lekarską i naukę, której się poświęca. Jest to człowiek z gruntu dobry, zrównoważony, ale posiadacz trzonu etycznego także liberalnego.

Cała ta trójka prowadzi z sobą niekończące się nigdy spory naukowo - polityczne, w których jeden komunał obalany jest przez drugi, a cały dom sprawia wrażenie przytułku warjatów.

Duchem opiekuńczym domu jest Dawid, lichwiarz i przyjaciel profesora w jednej osobie. Profesor, mając przy sobie synalków, których genjusz na szczęście nie ma odpowiedniego zastosowania, obejść się nie może bez Dawida, gdyż wciąż potrzebuje pieniędzy. Z biegiem lat przyzwyczaił się do swego „assyryjczyka". Ciekawe, że i Dawid nie wyobraża już swej egzystencji bez profesora. Poza bezpośredniemi obowiązkami dostarczyciela mamony na procent — Dawid w razie potrzeby potrafi spreparować i rybę po żydowsku i załatwić inne sprawunki.

Mówiono dawniej, że każdy szlachcic musi mieć swego żyda. Słonimski utrzymuje obecnie, że zwyczaj ten nietylko nie wygasł, ale rozszerzył się na inne warstwy. Prof. Werner nie jest szlachcicem polskim, nie jest nawet człowiekiem rdzenie polskiego pochodzenia — ale swego żyda ma.

W domu profesora życie szło normalnym trybem. Stefan niewątpliwie ożeniłby się z bogatą Marylą Mikoszówną. Dawidek wycofałby swój kapitał włożony w „przedsiębiorstwo: Prof. Werner i Synowie", Jerzy w końcu za agitację komunistyczną dostałby się spokojnie do kryminału.. ale zaszedł wypadek, całkiem niespodziewany. Oto ojciec Maryli, prof. Mikusz, wykrył w domu Wernera... obraz Rembrandta „Głowę w masce", oddawna poszukiwany w Polsce.

Mikusz niema wątpliwości, że to oryginał. Wszystkie dane, dotyczące obrazu, przemawiają za tem. Wartość skarbu — miljonowa.

Skąd ten obraz w mieszkaniu profesora? Pozostawił go w liczbie innych przedmiotów rosyjski generał, Triepoff, którego odcięła wojna od Warszawy. Generał prawdopodobnie zginął.

Profesor ma pewne, słabe zresztą, skurpuły, co do prawa rozporządzania tym obrazem. Synalkowie zaś: ani faszysta, ani komunista mają sumienia spokojne. Chętnie wykwitowaliby i swego ojca z udziału w tym skarbie, bo to przecież spadek po matce, która im pozostawiła meble...

Doktryna faszystowska i komunistyczna nie przeszkadzają w pojęciach Stefana i Jerzego w sprzedaży obrazu zagranicę. Komunista chciałby sprzedać w Ameryce, bo tam jest dużo pieniędzy, a sprawę przetransportowania Rembrandta przez kordon bierze na siebie. Komuniści to umieją.

Sprzedaż jednak nie doszła do skutku, bo Florek, lokaj zacnego towarzystwa, nasłuchawszy się nauk komunisty, faszysty i liberała — doszedł do syntezy tych doktryn i zabrawszy obraz zwiał „do Otwocka przez Pekin".

Tymczasem i Dominik nie zasypiał gruszek w popiele. Żydzi wszystko wiedzą, więc odnalazł w Warszawie prawdziwego właściciela obrazu — brata generała Trieppowa, półobłąkanego wy kolejeńca i kupił od niego obraz za 4 zł. Więcej zapłacić nie mógł, bo wówczas pokwitowanie musiałoby być ostemplowane, a Trieppow — brat na wszelkie wspomnienia o urzędach, stemplach i t. p. dostaje ataku „kręcenia się w głowie".

Bracia podejrzewają, że kradzież ułatwiła Florkowi jego ciotka, Wiktorja, pracująca w domu tym od lat 26-ciu. Nie zawsze uzyskiwała sprawiedliwość dla siebie, częściej krzywdzili ją ludzie. Zchorzała i zidjociała wkońcu. Kradzieży nie była winna, ale bezwiednie stała się narzędziem Florka, wyrafinowanego łotra.

Profesor nie chce pozwolić na sprowadzenie do domu policji. Wiktorja, w której nienawiść wierzy, byłaby wówczas aresztowana, a przy jej stanie zdrowia byłoby to dla niej wyrokiem śmierci. Toczy więc stary Werner walkę z synami i przegrywa ją.. I faszysta i komunista — nie mają wątpliwości, że Wiktorja musi iść do więzienia. Swe górnolotne teorje schowali do kieszeni, gdy chodziło o ich interes osobisty. Wiktorja osiadła tymczasem w więzieniu, skąd dopiero profesorowi udaje się wydobyć starą sługę za kaucją, poświęcając na to wszystkie środki pieniężne. Dawidek znowu musi pożyczać!

Stefan wierzy, że obraz się odnajdzie. Policja jest już na tropie. Tymczasem Felek urządza niespodziankę całemu towarzystwu. Zjawia się osobiście z obrazem i oświadcza, że prof. Mikusz jest pospolitym partaczem w swym zawodzie — bo Rembrandt... nie jest Rembrandtem. Felek umie zabrać się do rzeczy i dowiedział się prawdy nie od dyplomowanych znawców sztuki, lecz od europejskiej sławy fałszerza obrazów. Ten się mylić nie może. Felek wogóle ma pretensję za stratę czasu i niepotrzebną fatygę, na które go narażono.

Sny o miljonach pękły. Nawet z małżeństwa Stefana z Marylą nic nie będzie, gdyż bogata panna miała sposobność teraz poznać, jaką wartość przedstawia elegancki, przystojny Stefan, jako człowiek. Ma wiele uznania za to dla profesora. Gdy zaś profesor — wyprowadza się ze wspólnego mieszkania z synami —panna Maryla składa profesorowi deklarację pomocy i przyjaźni, dużo pozostawiającej do myślenia. P. Słonimski jest zresztą dyskretny...

Wiemy jak wyglądają stary i młodzi Wernerzy, — ale kim jest panna Maryla, córka, zdaje się mocno zrusyfikowanego tatusia, wierzącego w siłę pieniędzy i wdzięcznie wspominającego czasy dorpackie.

Jest to istota nawskroś postępowa. Lubi sporty, niezależność, nie wierzy w miłość prawdziwą, bo jest męcząca i woli w stosunkach serdecznych... swobodę. Słowem nowoczesny ideał.

Oczywiście panna Maryla parska ironją, gdy Stefan, już odpalony, prawi jej o ideale żony jako kapłanki ogniska domowego i matki. Ale charakterystyczny jest stosunek autora do tych wzniosłych pojęć — wkłada je w usta kanalji, by łatwiej było odnieść nad niemi zwycięstwo...

Cała sztuka p. Słonimskiego jest możnaby rzec — publicystyką, ubraną w formę komedjową — publicystyką suchą, w której nic z uczucia, a wszystko z zimnego mózgu, nawet wtedy, gdy się porusza sprawy obchodzące serce, jak sprawa krzywdy starej służącej.

Na wszystkich bohaterach sztuki autora ciąży piętno chciwości, złota. Nawet profesor potraktował sprawę obrazu „liberalnie". Nawet poczciwa Walerja po coś gada o kapie na łóżko, podarowanej przez nieboszczkę profesorową. Czyżby nie tak było istotnie? Budzi jedynie sympatje Rosjanin Triepoff — ofiara wypadków i ludzkiej formalistyki biurokratycznej. To też interesujące.

Autor znany ze zgryźliwego dowcipu felietonowego w „Lekarzu bezdomnym", nie roztoczył tej swej zdolności w stopniu, jakiego możnaby było spodziewać się. Zjadła wszystko publicystycz na pasja. Demaskowanie komunałów skończyło się na komunale... Nawiasem mówiąc ciągłe jeżdżenie po urzędzie skarbowym wygląda na tani sposób szukania popularności.

Mistrzostwem jest w swoim rodzaju opowiadanie Wiktorji o wyjściu Rosjan z Warszawy i przyjściu Niemców. Myszką jednak trąci westchnienie babiny, spodziewającej się powrotu Moskali. Jest to już dziś anachronizmem i anachronizmem drażniącym. Dobry żart tynfa wart, ale w porę.

Akcja sztuki bieży nierówno. Najlepiej wypadł akt pierwszy, w ostatnim zaś znalazły się także farsowe efekty, w guście znoszenia prof. Mikuszowi różnych obrazów, by orzekł, czy wśród nich niema Rembrandta.

Artyści czynili wszystko, by jaknajlepiej wywiązać się z zadania. Celowali w tem p. Romanówna, Stanisławski. Maliszewski, Daczyński, Chmurkowski, Małkowski. Świetną Wiktorją była Czaplińska, a precyzyjnie odtworzył rolę Triepoffa Maszyński. P. Grabowski rolę Florka prowadził chwilami w sposób zanadto groteskowy. !

Wydaje mi się, że „Lekarz bezdomny" jeżeli żyć będzie to — tylko wspomnieniami, mniejsza dobremi czy złemi... o „Murzynie Warszawskim".

L. R-ski

OSZCZĘDZAJ! Komunalna Kasa Oszcz. pow. Warsz. **K.K.O.** **Świętokrzyska 13** płaci za wkłady 8%—9%, na r-kach czekowych 6%. Pełna **GWARANCJA** ustawowa poręczona przez Związek Komunalny (5 miast + 26 gmin). Obrót roczny (r. 1929): zł. 31 miljonów. Lokaty i wkłady na 1. X. b. r.: zł. 6.091.000. Godziny czynności: od 8½ rano do 7½ po południu (bez przerwy)

W przekroju

Ludzie, którzy zgubili cień. — Ponura realizacja. — Bez indywidualności. — Kto weźmie odpowiedzialność?

Pamiętam z przed kilku laty film, za treść którego wzięto opowieść o człowieku, który zgubił swój cień, — ten nieodłączny wtórnik jaźni ludzkiej, sprawdzian jego istnienia, towarzyszący mu w złej czy dobrej dobie życia.

Oczywiście temat był fantastyczny, wywołujący w akcji szereg powikłań i komplikacji i — zdawało się — wysnuty tylko z pomysłowości autora.

Okazuje się jednak, że życie jest znacznie lepszym reżyserem, niż kierownicy najświetniejszych atelier filmowych i realizuje to, co zaledwie kilka lat temu wydawało się wytworem fantastycznej pomysłowości.

Trudno jest aktualnie temat ten analizować głębiej i szerzej, kto jednak umie patrzeć, obserwować i słuchać, ten wie, że w Polsce dziś siaj są tysiące ludzi, którzy pogubili, zatracili, albo których oderwano od swojego cienia, pozbawiono tego widomego wtórnika, sprowadzono do fikcji. I tutaj właśnie rozpoczyna się proces dramatu psychicznego, w jakim człowiek przestaje być wolą, indywidualnością, osobowością, a staje się jedynie pewną sumą funkcji mechanicznych, spełnianych bez najmniejszego wewnętrznego odruchu i przekonania.

Pomysł filmowy zrealizowały warunki życia do form i treści potwornej. Chwila głębszego zastanowienia, wniknięcia w to duchowe zjawisko wystarczy, aby powiedzieć sobie, że w określeniu tego, co rozgrywa się wśród szerokich zintelektualizowanych mas słowo „dramat" czy „tragedja" nie jest stopniem przesady, ani pesymizmowania istoty rzeczy.

Nie setki, ale tysiące umysłowości, tysiące warsztatów mózgowych zostało wepchnięte w obręb najciaśniejszych zainteresowań, nie przekraczających płaszczyzny pospolitości życia, zamkniętych na długości: śniadanie — obiad — kolacja.

Co i jakie warunki wytworzyły ten stan rzeczy, nie będziemy o tem pisać; ale ponad wszelką wątpliwość, ponad wszelkie literatury i frazesy trzeba stwierdzić, iż wewnętrzne, duchowe i umysłowe życie Polski cofa się wgłąb w pieczary, do których nie dochodzi żaden promień światła.

Intelekt polski zamiera; zagadnienia, cele i potrzeby, które paliły się jak smolne żagwie, zasypywane są kubłami piachu i błota; wewnętrzny, ożywiający organizm społeczny — nerw w szybkim tempie ulega sklerozie, grożąc, że lada moment może nastąpić śmiertelna katastrofa.

Opowiadał mi niedawno jeden z wybitnych działaczy społecznych, znających Polskę z wielokrotnych po niej wszerz i wzdłuż wędrówek, iż zanik w kierunku akcji publicznej, społecznej, oświatowej i wogóle humanitarnej jest przerażający. Ludzie o najlepszych wolach, o stuprocentowo rozwiniętej odpowiedzialności obywatelskiej usuwają się siłą tworzących się faktów, stoją bezradni na terenach zamierających placówek, patrzą na słabnący, nierówny, coraz zgrzytliwszy obieg kół rozpędowych i zdają sobie z całą bolesną grozą i jaskrawością sprawę, że puls życia, jaki stanowił o duchowej wartości słabnie, zamiera, dogorywa.

Ci, którzy sądzą, że praca na naszych odcinkach nietylko materjalnych, nietylko politycznych, ale przedewszystkiem społecznych w najszerszem słowa tego zrozumieniu jest skończona, albo że nawet może czekać jeden dzień, jedną godzinę — są ślepcami.

Rewizja codziennych tysięcznych faktów ciemnoty, zbrodni, wynaturzenia i upadku człowieka dowodzi niezbicie, że ten front moralno - duchowy poczyna giąć się, wypaczać i trzaskać jak krucha obręcz w huczącym płomieniu pieca.

Nie chcę się powtarzać i nie chcę przytaczać faktów dowodzących że człowiek przekracza demarkacyjną linję wszelkich prymitywnych nawet uczuć i odruchów ludzkich; są to sprawy tak już spospolitowane, zbanalizowane, że nie zatrzymują ani uwagi, ani myśli ludzkiej, ale są w zbiorowości swej dowodem, że tereny pracy, na których ma wyrastać świadomość, kultura i podniesienie człowieka, są zaniedbane, zostawione odłogiem, rzucone na pastwę toczącego się z coraz groźniejszym pomrukiem— losu.

Kto za ten stan rzeczy weźmie odpowiedzialność, kto i w jaki sposób pokryje niedobory z tego przerażającego bilansu — na to nie odpowiadamy... Ale przyjdzie niewątpliwie moment kłopotliwego obrachunku, w którym żadne fikcje, żadne przeróbki i podskrobywania nie pomogą, rzeczywistość bowiem spojrzy nam nieubłaganym wzrokiem prosto w twarz i okaże w całej pełni nie iluzoryczne aksamity, ale potargane łachmany.

Społeczeństwa tego, które stoi po stronie duchowego intelektu, winić za ten stan rzeczy nie można, ono zgubiwszy w układzie warunków swój cień, cofnęło się siłą rzeczy do maleńkich ślimaczych domków i przeżywa w nich dramat braku powietrza i światła.

Film został zrealizowany, tylko płótno, na jakiem rozgrywa się ów dramat ludzi, którzy pogubili swoje cienie, jest dziwnie ciemny i dlatego też i obraz nabiera kolorytu osobliwie ponurego.

Czesław Xawery Jankowski

Meble Sypialnie, stołowe, salonniki, szafy, bieliźniarka, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówka, ratami dogodnie.

St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

CERUJEMY sztucznie rozdarte ubiory. KELLER. Nowy Świat 37, Marszałkowska 118, Twarda 24.

POLSKI PRZEMYSŁ MEBLOWY
pod firmą
„JÓZEF"
Warszawa, Nowy Świat 27
(w podwórzu).
Poleca duży wybór solidnych mebli na dogodnych warunkach

„MIESIĄC POMORZA"
przy Związku Obrony Kresów Zachodnich od dnia 16 listopada do 16 grudnia 1930 r.
Złóż ofiarę na eskadrę hydroplanów i prace kulturalno - oświatowe na Pomorzu
P. K. O. 8414

FUTRA NAJTANIEJ
Przeróbki wg. najnowszych modeli, oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM
F. Maksymowicz
Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77
Ceny przystępne — Warunki dogodne

NIE KUPUJCIE **FUTER** dopóki nie obejrzycie w firmie **A. Austerlitz** Sienkiewicza 3, parter, tel. 337-78
Pierwsze źródło palt źrebakowych i innych po najniższych cenach. Najdogodniejsze warunki.

WIECZNE PIÓRA
najtaniej można nabyć i zreperować w firmie
KULIŃSKI I ZAJĄC
Nowy Świat 33 w podwórzu

PRACOWNIA POŃCZOCH
A. MATUSZEWSKIEJ
Nowogrodzka 12 m. 27
Poleca nadrabianie i wszelką reperację pończoch i trykotów oraz sprzedaż pończoch damskich, skarpetek męskich, pończoszek dziecinnych i trykotaży
Ceny niskie — Robota solidna

Domów, placów pośrednictwo (bez wpisowego). Przedsiębiorca budowlany, Boye, Ogrodowa 10 (blisko Solnej. Telefon 784-99; ósma — dziewiętnasta.

NAJDELIKATNIEJSZE
dla dzieci
i dorosłych
MYDŁO BEBE SZOFMANA

! KARAKUŁOWE !
piękne palta nowe! — Uwaga! Od 1,000 do 1,500. Źrebcowe od 800 do 1,300 złotych, najpiękniejsze polecam gotowe. Uwaga! Kuśnierz chrześcijanin. Robota solidna. Wspólna 38 — 9



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

GOŚĆ NIEDZIELNY
Ilustrowany tygodnik katolicko-społeczny
jest najtańszem pismem ilustrowanem w Polsce
Gość Niedzielny redagowany jest w duchu szczerze katolickim, a artykuły jego omawiają całokształt życia katolickiego. Ilustracje ze świata katolickiego i życia społecznego wykonane są pierwszorzędną techniką rotograwurową.
Przedpłata kwartalnie złotych 2.40, miesięczna 80 groszy numer pojedyńczy 20 groszy.
GOŚCIA NIEDZIELNEGO" należy żądać przy każdym kościele kat. i u sprzedawców gazet.
Numery okazowe wysyła bezpłatnie administracja w Katowicach ul. Marsz. Piłsudskiego 58.
Mieszkańcom miasta stoł. Warszawy i okolicy, podajemy uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż gen. przedstawicielstwo i skład główny „GOŚCIA NIEDZIELNEGO" na Warszawę i okolicę znajduje się w CENTRALI PISM KATOLICKICH
„KRONIKA RODZINNA" w Warszawie, Podwale 4 tel. 15-95.
Tamże można otrzymać numery okazowe i zamawiać „Gościa Niedzielnego" w prenumeracie miesięcznej i kwartalnej.

FUTRA. Najelegantsze palta futrzane modelowane od Zł. 400 na **spłaty do 12 mies.**
poleca **Kuśnierz-modelista**
przyjmuje obstalunki, przeróbki od zł. 50.— podług najnowszych modeli słynnych akademji 1931 r.
Kredyt długoterminowy.
40% taniej w pracowni kuśnierskiej **„SOBOL"**
Dzielna 5 m. 34, tel. 245-31.
Stałym i odpowiedzialnym klijentom **bez zaliczki.**
Wojskowym i urzędnikom **duży rabat.**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Kocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

OBUWIE
DAMSKIE **Zł. 19**
MĘSKIE **Zł. 27**
najnowszych fasonów, gwarantowane, własnego wyrobu, poleca pracownia obuwia
WARSZAWA, DZIKA 9 m. 18
wprost bramy parter

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.



PASY
lecznicze i
oszczędzające
GUMOWE
pończochy
na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE

Nowa fascynująca powieść
Józefa Watra-Przewłockiego
MEXICANA
Stron 239. Cena 8.50 zł.
Skład główny w Warszawie
Księgarnia Przeglądu Katolickiego
Krak. Przedm. 71

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 750-02
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 i piętro
telefon 846-52
Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.



Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca **Pochmara**
Zgoda 3, tel. 679-24

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

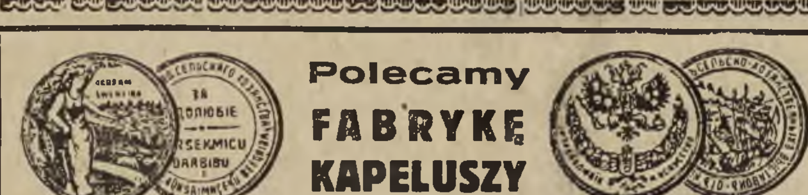
FUTRA od **390 zł.**
oraz wybór pięknych
PALT ZIMOWYCH . 200 zł.
TWEEDY przybrane
szarym karakułem . **150 zł.**
Okrycia jesienne . **50 zł.**
duży wybór poleca
Pracownia Krawiecko-Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54. — Krucza 30.

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystolki, stoły, krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga, Targowa 38. Tel. 10-21-28



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres orto pedji wchodzące. Jako to: PROTEZY NÓG I RĄK, APARATY I GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY BRZUSZNE I PRZEPUKLINOWE I WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska



Polecamy
FABRYKĘ KAPELUSZY
Filcowych, słomkowych i galanteryjnych
Wacława Szulca
współpracownika firm
A. BERNARDIN SUCR = FANTANI et STAGI
W PARYŻU.
WARSZAWA
Chmielna 15. — Telefon 307-76

MAGAZYN BIELIZNY TEOFILI FUKS
został przeniesiony **z ulicy Żórawiej 33, telefon 617-10**
w ALEJE UJAZDOWSKIE 9 m. 10 przy Koszykowej.
Poleca wszelką bieliznę damską, męską, pościelową, kołdry, bieliznę stołową i **kompletne wyprawy ślubne.** Przyjmujemy obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Robota i fasony odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, gdyż kopjowane **są z modeli paryskich.**
UWAGA! Magazyn prowadzony pod osobistym nadzorem Właścicielki — Specjalistki, której staraniem jest zadowolnić swoich łaskawych odbiorców.
Dojazd tramwajami: 0, 1, 9, 14 i Z

ZE ZMARSZCZKAMI,
piegami, podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujce panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41 m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

MEBLE
WŁASNEJ Wytwórni. Gabinety, Sypialnie, Stołowe, Komplety klubowe oraz sztuki pojedyńcze polecam na dogodnych warunkach
JÓZEF LUKS
Nowy Świat 12

BIURO ZBOROWSKIEJ
Mazowiecka 4
Nauczycielki, Francuski, Angielki, Niemki, freblanki z szyciem gospodynie wiejskie.

TANIO! Dobre gatunki
pończoch, skarpetek, krawatów bielizny i trykotarzy
E. ROGOJSKI
Sienna 3

TO, CO NAJBARDZIEJ UTRUDNIA TURYSTYKĘ!

CIERNIE I WYBOJE NASZYCH DRÓG

TURYSTYKA, A DROGA. — 6KLM. PIACHU. — PRZEWIDUJĄCY INŻYNIER. — „POWIATOWE“ SZKAPY. — EKWILIBRYSTYKA NAD RZECZKĄ. — KOLEJNA „OFIARA“. — BUDUJCIE DROGI!

Turystyka, zwłaszcza w ostatnich czasach, stała się u nas pojęciem bardzo modnem. „Odkryto“, że turysta jest człowiekiem, niezmiernie pożądanym. Że jest czynnikiem równowagi gospodarczej. Ze „rozpyla“ kulturę po kraju.

Oczywiście, wobec tak nagłego wzrostu zainteresowania się sprawami turystyki — musiano zwrócić uwagę na środki, wiodące do jej rozpowszechnienia. a więc przedewszystkiem na naprawę dróg. I tu dopiero zaczęła się Golgota polskiego turysty, nie mówiąc już o turyście zagranicznym, którego napewno zdumienie ogarniało na widok sposobu reperowania dróg na ziemiach Rzeczypospolitej.

Znany przemysłowiec i automobilista p. Z., który czesto podróżuje po naszych drogach. a któremu i porządki zagraniczne nie są obce zebrał w swoim podróżnym sztambuchu taką wiązankę drogowych „kwiatków“.

Za Radomskiem reperuje się szosa na przestrzeni około 9 kilometrów. Oczywiście znak ostrzegawczy: tabliczki z napisem: „Objazd prawo“ sa. ale ten objazd na przestrzeni 6 klm. prowadzi przez piachy i zupełnie niewytyczoną drogę, na której nawet w dzień nie sposób jechać prawidłowo bez przewodnika! Wyjazd powrotny na drogę kończy się również piachem. w którym wszystkie bez wyjątku wozy grzęzną, przysparzając roboty koniowi i... zarobku okolicznym wieśniakom! Tego samego „typu“ objazd stworzony był na 2 klm. przed Brodnicą, w kierunku Grudziądza. Tutaj inżynier drogowy był na tyle dowcipny, że drogę wytknął drążkami a w rozmokłej glinie na objeździe — postawił dwie „dyżurne“ szkapy z łańcuchem do wyciągania aut, co czynione było — na koszt powiatu!!! Pan inżynier był gentlemanem.

Mniej natomiast elegancki jest drogomistrz szosowy pod Baranowiczami: ten trzymał przez 6 miesięcy zamknietą szosę, a samochody musiały łamać resory, jadąc przez rozorane pola! Kiedy roboty na tym odcinku posunięto w stronę Leśnej — ten sam drogomistrz „zapomniał“ ogrodzić mostek nad kanałem wodnym i w nocy nie ustawił tam światła ostrzegawczego!

Momenty „wysokiego napięcia“ lubiało znowu stwarzać kierownictwo budowy mostu pod Słonimem: tam kazano wozom zjeżdżać z bardzo wysokiego nasypu wprost w... błoto, a potem „droga“ dla odmiany prowadziła przez trzeszczący mostek nad rzeczką. Oczywiście — pasażerowie wysiadali z samochodów, które z wielkiemi ostrożnościami przepychano na drugi brzeg...

Było to niczem w porównaniu z „budownictwem“ szosy pod miasteczkiem Mir; tam nie uznano za stosowne przerzucić choć kilku desek przez błotnistą rzekę, której samochody nie mogłyby przebyć, gdyby, nie nasi poczciwi kmiotkowie, którzy w pełnym runsztunku oczekiwali na kolejną motorową ofiarę, aby ją, za suty napiwek, z błotnistej opresji wyciągnąć!

Faktów tego rodzaju niedbalstwa przy reperacji dróg możnaby w Polsce naliczyć mnóstwo! Alboż to nie znany stan dróg podwarszawskich, alboż nie wiemy. jak to doły na szosie zasypuje się... przydrożną trawą, alboż nie czujemy. z piaskiem jadąc. jak z jednych wstrząśnień samochód wpada w drugie?!

Rzeczywiście, godny pozazdroszczenia jesz żywot zagranicznego turysty i automobilisty: informator nasz przebył niedawno 1300 klm. w Europie Zachodniej — bez defektu opony. Po powrocie do Polski — w odległości pół klm. od granicy już guma przebita gwoździem — „nawaliła“. Ta „przyjemność“ powtórzyła się na dystansie 350 klm. do Warszawy aż 4 razy! Dlatego też — zagranicą opony samochodowe wytrzymuja do 60 tys. klm., a u nas już po 20 tys. są do niczego!

Stanowczo, dep. drogowy Min. Robót Publ. powinien przypomnać sie społeczeństwu i... niektórym drogomistrzom. Nie żądamy, rzecz prosta. żeby. jak w Niemczech. co kilka klm. na szosie był telefon, świecący się w nocy się w nocy, z którego każdej chwili można zawezwać czy to pogotowie techniczne, czy lekarskie. Nie żądamy wyasfaltowania Polski wszerz i wzdłuż. Ale — chcemy od władz — trochę więcej zroumienia i uwagi dla sprawy dobrych dróg. które ułatwiając komunikację, z jednej strony rozwijają dobrobyt gospodarczy kraju, z drugiej — są tego kraju najlepszą, najrealniejszą propagandą!

Cis

WOJ. WARSZAWSKIE

WŁOCŁAWEK

Uroczystość młodzieży. — Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Włocławku obchodził w dn. 4 listopada r. b. uroczystość poświęcenia własnego biura przy ul. Gdańskiej Nr. 8. Uroczystość wypadła wspaniale, gdyż związana była z obchodem Imienin J. E. ks. biskupa K. Radońskiego, Protektora Związku S. M. P.

Rano odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na które stawili się tłumnie delegaci S. M. P. z terenu diecezji ze sztandarem związkowym na czele.

Uroczystego aktu poświęcenia biura dokonał J. E. ks. biskup Radoński popołudniu. Dostojni uczestnicy uroczystości złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej Związku, poczem uroczystość zakończyła się herbatką.

Imieniny J. E. ks. biskupa Radońskiego uczczone zostały podniosłą akademją, w czasie której delegacje związków i stowarzyszeń składali życzenia dostojnemu solenizantowi. Akademję urozmaiciły popisy artystyczne i orkiestralne: J. E. ks. biskup odjechał do pałacu w otoczeniu kolarzy z płonacemi pochodniami wśród okrzyków: „Niech żyje”.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

HAJNÓWKA

Likwidacja partji komunistycznej. W związku z przygotowaniami komunistów do obchodu 13-ej rocznicy rewolucji październikowej, w dniu 6 b. m. został zlikwidowany w Hajnówce miejscowy komitet robotniczy komunistycznej partji zachodniej Białorusi. W czasie rewizji znaleziono 5 transparentów z hasłami obchodu, kilkadziesiąt egzemplarzy aktualnych wydawnictw komunistycznych, oraz szereg innych materjałów obciążających.

Zatrzymanych zostało ogółem 16 osób z dowodami przestępstwa, które w dniu 7 b. m. przekazane zostały władzom sądowym.

WOJ. LUBELSKIE

BIŁGORAJ

Pierwszy dorobek p. r. młodzieży. W dniu 17 ub. m. odbył się na targowicy w Biłgoraju poraz pierwszy powiatowy pokaz prac konkursowych przysposobienia rolniczego wśród młodzieży. Na pokaz złożyły się eksponaty Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z 3-ciu miejscowości i 3-ch Kół Młodzieży Wiejskiej. Powiatowa Komisja Sędziowska po przejrzeniu eksponatów i egzaminie konkursistów przyznała szereg nagród, z których 75 proc. otrzymali konkursiści S. M. P.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

Obchód 11 listopada. — Komitet organizacyjny obchodu święta 11-go listopada w Łodzi opracował już program obchodu uroczystości. W niedzielę, dnia 9-go b. m. odbędzie się 9 akademij w różnych salach szkolnych, a na program ich złożą się przemówienia i część wokalno - muzyczna. Wieczorem, dnia 10-go b. m. na ulicach miasta nastąpi capstrzyk orkiestr wojskowych i policyjnych. W dniu 11- b. m. w świątyniach wszystkich wyznań z samego rana odbędą się uroczyste nabożeństwa, a następnie wielkie nabożeństwo w katedrze, na którem obecni będą przedstawiciele władz i instytucyj społecznych. W południe przed dowódcą O. K. odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Łodzi. Wreszcie wieczorem w sali łódzkiej Filharmonji urządzono będzie wielka akademja.

Zatrudnienie fabryk włókienniczych. — Stan zatrudnienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie od 13 do 19 października r. b. przedstawiał się następująco:

Przemysł bawełniany — przez 6 dni w tygodniu pracowało 23 fabryki, zatrudniające ogółem 26.877 robotników, w okresie poprzedzającym 26.822 rob., przez 5 dni 7 fabryk zatrudniało 7.968 robotników, przez 4 dni 9 fabryk zatrudniało 17.039, przez 3 dni 2 fabryki zatrudniało 624 robotników. Nieczynnych wogóle w omawianym okresie było 2 fabryki, z urlopów korzystało 41 robotników.

Liczba ogólna zatrudnionych robotników w wielkim przemyśle bawełnianym wynosiła w omawianym okresie 52.549.

W przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, zatrudniających 11.318 robotników, przez 5 dni 6 fabryk zatrudniało 2.546 robotników, przez 4 dni 4 fabryki, zatrudniało 1.197 robotników przez trzy dni nieczynnych wogóle było 4 fabryki, z urlopów korzystało 83 robotników. Ogółem wielki przemysł wełniany zatrudniał w omawianym okresie czasu 15.138 robotników.

WOJ. ŚLĄSKIE

CHORZÓW

Zbyt nawozów sztucznych. — Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, zdołała podczas ostatniego okresu jesiennego sprzedać tylko 59% azotniaku, sprzedanego w tym samym okresie roku zeszłego. W obecnym sezonie analogiczny stosunek (odnośnie do sezonu jesiennego zeszłorocznego) wynosi 70%. Co sie tyczy saletry, to, jak zwykle corocznie w jesieni, osiągnięto tylko nieznaczne obroty.

Obok wysokoprocentowego azotniaku fabryka chorzowska rzuciła poraz pierwszy na rynek w obecnym sezonie 16-procentowy towar, który u rolników znalazł takie wzięcie, że fabryka narazie nie może przyjmować dalszych zamówień. Silny popyt istniał również na azotniak granulowany, którego wysyłka została czasowo ograniczona.

KATOWICE

Komunikacja telefoniczna z Argentyną. — Z dniem 1 b. m. wprowadzono komunikację telefoniczną między Bielskiem a Katowicami z jednej strony a Argentyną, Chile i Urugwajem via Berlin radjo Buenos Aires z drugiej strony. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą z Polski do Buenos Aires wynosi 160 zł., innych miejsc Argentyny i Urugwaju 160 Chile 175 zł.

Najstarsza w kraju
FABRYKA BILARDÓW
Fr. WIERZBOWSKIEGO
Warszawa, ul. Długa 10, tel. 112-93.



poleca
wielki wybór bilardów **uzowych, karambolowych** pozatem bile kościane i masowe; sukno krajowe i zagraniczne, kije bilardowe, stoliki marmurowe, cukiernicze oraz wszelkie przybory bilardowe
UWAGA: Dla klubów, kasyn, stowarzyszeń, duże ustępstwa. Sprzedaż na raty, na dogodnych warunkach i za gatówkę.

W ROSJI EKSHUMACJE
BIURO POGRZEBOWE „CONCORDIA“
WSPOLNA 24, TEL. 153-56



DZIAŁ LEKARSKI

Reformackie pigułki z marką Zakonnik
znane od 1602 r.
REGULUJĄ żołądek, chronią od REUMATYZMU cierpień WĄTROBY, nadmiernej OTYŁOŚCI, ARTRETYZMU uderzeń KRWI do GŁOWY, uśmierzają HEMOROJDY, czyszczą KREW, przy skłonnościach do obstrukcji, są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie: 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pudełka zł. 1.35, wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
Warszawa, Trębacka 4
Żądać z „ZAKONNIKIEM"



ZAKŁAD RADJOLOGICZNY „RADON“
dla chorych przychodzących i stałych
Dr. S. RUBINROTA
Warszawa, Graniczna Nr. 8 telefon 103-58.
Leczenie radem, promieniami Rentgena, elektrycznością. Prześwietlanie. W Zakładzie przeprowadza się z udziałem specjalistów kuracje chorych na nowotwory (rak), guzy, choroby krwi i t. d.
. Pokoje dla chorych oddzielne i wspólne.

PRZYCHODNIA
LEKARZY - SPECJALISTÓW
dla REUMATYKÓW I ARTRETYKÓW
TWARDA 21. tel. 680-84.
godz. przyjęć od 10—5 pp. Porada 5 zł

PRZECIW ŻYLAKOM
i obrzekom nóg, pończochy elastyczne bez gumy cienkie, do prania. Dla panów spec. gatunek
Polecane przez powagi lekarskie
Z. MUSZKATOWA
Sienna 45 tel. 333-25

REUMATYZM
artretyzm, nerwobóle.
Porada 4 zł.
LECZENIE SZCZEPIONKĄ.
LECZNICA, CHMIELNA 26.

Kursy kroju, szycia
modelowania, kopjowania i pasowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo, Mistrzyni Cechu Warszawskiego Olszewskiej-Kuntze, członkini Akademji Paryskiej. Właścicielki firmy „B. OLSZEWSKI” pracowni sukien okryć i amazonek, nagrodzonej w 1927 roku na Międzynarodowej Wystawie we Florencji za metodę kroju złotym medalem oraz najwyższą nagrodą „Gran Premio”. Kończącym Kursy świadectwa z prawami. Zapisy uczenie w kancelarji Warszawa, Marszałkowska 74—2
Przyjezdnym pomieszczenie zapewnione

Ponure akordy

NIEMIECKIE SKŁONNOŚCI DO SZAŁU — GROŻBĄ WOJNY

Zapatrywaniem wielu polityków i znawców stosunków — szczególniej — niemieckich jest, że w r. 1930 przyczyny do wojny są o wiele liczniejsze i silniejsze niźli w r. 1914.

Naród niemiecki dusi się — podobno — bardziej niż w 1914, czego dowodem jest reakcyjny charakter Reichstagu, — podniecenie niemieckiej młodzieży, — wzrastające szeregi bezrobotnych: sprzyja tym nastrojom zniewieściała i miękka polityka francuska w ujęciu Brianda.

To też w Niemczech coraz potężniej wyczuwać się daje odwieczna dążność do odzyskania utraconych prowincyj siłą albo przy pomocy bluff'u.

Czyż więc można spodziewać się wojny?

Naogół nikt nie przeczy, że konfliktu wojennego uniknąć się nie da. Różnica zdać powstaje raczej co do jego terminu.

Natychmiastowa jednak wojna nie zdaje się być wykluczona: sam von Seeckt radzi poczekać jeszcze trzy lata, gdyż w obecnej chwili Niemcy nie posiadają pieniędzy na jej prowadzenie i wojna w tych warunkach mogłaby przynieść klęskę, tym razem doszczętną. Również nowy bożek podnieconych Niemców — Hitler — na pytanie, czy chciałby, aby wojna została wydana w kwietniu roku przyszłego, odpowiedział: „Niema co marzyć o tem. Potrzeba nam jeszcze trzech lat briandyzmu i przymierza zaczepno - odpornego z Mussolinim".

W istocie, w obecnym momencie, rzucenie się Niemiec na Francję i Polskę pociągnęłoby za sobą zniszczenie Berlina, jak również wytworzyłoby silną koalicję przeciw niemiecką: po klęsce, Niemcy popadłyby w zamęt wewnętrzny, stokroć niebezpieczniejszy niż w 1918, bardziej krwawy i nacechowany mściwością w stosunku do sprawców wojny.

Zdrowy więc rozsądek wskazuje na niemożliwość wojny: chodzi jednak o to, że u Niemców rozsądek nie istniał i nie istnieje, bez względu na ich strukturę polityczną.

Niema chyba nikogo w świecie, któryby nie oddał sprawiedliwości Niemcom, o ile chodzi o ich wartości intelektualne, filozoficzne, — dorobek naukowy, wojskowy, polityczny i t. d., — jednak wszyscy, będąc przyjaciełami niemieckiej kultury, jesteśmy wrogami niemieckiego kraju.

Przedewszystkiem nigdy nie można przejść do porządku nad — znaną — niemiecką dziką zaciekłością, a co najważniejsze — nad jej formą.

Nagły szał zbiorowy opanować może niemieckie środowisko zarówno pod wpływem przesadnej, nieograniczonej pychy (1914) jak i pod wpływem biedy i upokorzenia (1930). A gdy taki przypływ nienawiści uderzy Niemcowi do głowy, to nic już dla niego nie istnieje, poza tragicznym apelem wojny; nic — poza trupami wrogów i ruiną kraju nieprzyjacielskiego.

To właśnie stanowi nieszczęsną cechę rasową Germanów, przyczem, o ile u innych europejczyków może ona wystąpić przypadkowo, przejściowo — o tyle u Niemców jest objawem stałym: *zawsze*.

Wielkie przeżycia psychiczne narodów i wynikające z nich wydarzenia najlepiej uwydatniają się w dziełach i pisarzach danej doby.

Tak jak rewolucja francuska znajdowała się w dziełach Rousseau, jak rosyjska w dziełach Tołstoja i Gorkiego —tak i wojna z 1914 zawarta była w pismach von der Golz'a, Marx'a i Nietschego. Dzisiaj Stalowy Hełm i książki von Seeckt'a wyraźnie zwiastują bliską rzeź.

Bliską, czy — tuż-tuż?

Niestety raczej ze względu na „uderzenia" krwi germańskiej do głowy przewidzieć trzeba w każdej chwili wypad stalowych hełmów czy hitlerowców na Śląsk, Pomorze, Alzacje czy Malmedy, bambardowania i gazy.

Dziś nie czas wzruszać tylko ramionami, czy uśmiechać się sceptycznie. *L. D.*

FUTRA na sezon bieżący, ostatnie modele gotowe i na zamówienia

Poleca znana pracownia kuśnierska

HENRYKA SCHOKA WARSZAWA CHŁODNA 4 m. 4 parter tel. 534-48

Pracownia prowadzona pod fachowem kierownictwem właściciela, przyjmuje również wszelkie przeróbki na dogodnych warunkach

Tanie, ale dobre szycie! 90 zł.

uszycie garnituru z najlepszemi dokładami, szycie sukien, palt i futer damskich i męskich tanio i szybko, nicowanie garniturów i przeróbki w przeciągu tygodnia, Pierwszorzędni krojczy i krawcy damscy i męscy, krawcowe i kuśnierze.

R. O. S. Nowy Świat Nr. 24, front, 2 piętro, tel. 685-61

Z Zachęty

WYSTAWA LISTOPADOWA

Wystawa listopadowa przedstawia się dość monotonnie. Rozmaite obrazy, obrazki, w najlepszym razie nie przekraczają poziomu banalnej poprawności, cechującej bezmiary płócien po wszystkich salonach świata. Ponieważ autorzy tych prac nijakich nie zadawali sobie trudu pogłębiania swych zadań malarskich, posługując się tylko pewnym zasobem rutyny, często wcale mizernym, — nie mamy potrzeby wdawać się w jakąkolwiek wnikliwszą charakterystykę. Wymienia my wystawców jedynie z obowiązku sprawozdawczego.

A więc, p. Kazimierz Strzemiński wystawił szereg pejzaży olejnych, w technice przypominających malarstwo olejne rosyjskie z doby impresjonizmu. W kolorze są one dość surowe. Można używać farby nawet prosto z tuby, ale trzeba tu dużego wyczucia, czem Strzemiński najwyraźniej nie grzeszy.

Stanisława Czajkowskiego dawno nie widziałem prac tak słabych. Będąc zwolennikiem nieco już staroświeckiej krakowszczyzny, nie wypada jednak udawać, że się o niczem absolutnie nie wie co się na świecie dzieje.

Portrety Konstantego Górskiego nie są nawet poprawne i pod tym względem nie dorównywują swoim pobratymcom z oficjalnych salonów francuskich, nudnym, ale przynajmniej bardzo solidnie wykonanym. Jeżeli portretowane przez p. Górskiego osoby są zadowolone ze swoich podobizn, to możemy tylko powiedzieć: o święta nieświadomości!

Konstanty Wróblewski trochę się spóźnił: gdyby w ten sposób próbował malować 50 lat temu bylibyśmy bardziej wzruszeni jego wyczynami.

Akwarele Tadeusza Nartowskiego mają pewną technikę, lecz poza tem nie budzą w nas żadnego żywszego zainteresowania. Ziewnijmy i idźmy dalej.

Wlastimil Hofmann. Do tego zasłużonego sztuce naszej artysty nie sposób przykładać miary jakąś my częstowali innych. Ostatni z Mohikanów, symbolista, jest uczniem Jacka Malczewskiego w dosłownem i przenośnem tego słowa znaczeniu. Nie wszystkie wystawione prace są na jednakowym poziomie, do najlepszych zaliczamy te, które udało się artyście przesycić wyrazem, pełnym sentymentu.

Nakoniec pani Kira Banasińska z Japonji. Publiczność, która w swoim czasie, w tejże samej Zachęcie, wyśmiewała się z drzeworytów japońskich pierwszorzędnych mistrzów (ze zbiorów F. Jasińskiego), teraz napewno „poleci" na tę japońszczyznę w trzeciorzędnej edycji, lansowaną jako atrakcyjną egzotyczną nowinkę.

Wiktor Podoski

KU UWADZE UBEZPIECZONYCH

szybka likwidacja strat

W razie pożaru, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwego wypadku, śmierci ubezpieczonego na życie, katastrofy samochodowej i t. p. należy we własnym interesie natychmiast zwrócić się do doświadczonego ubezpieczeniowca i wybitnego znawcy likwidacji strat.

N. RACKI

Warszawa, Aleja Ujazdowska 22

telefon 728-09 (godz. 16 — 18)

Hobby

Zamek szaleńca

(NOWELA)

Na brzegu Dalmacji, na skale wznosi się zamek z olbrzymich szarych głazów, które zdają się wyrastać ze skały. Gaj cyprysów o sinawych połyskach otacza go zewsząd. Skała sterczy wśród burzliwych fal, rozbijających się o nią z szumem, przechodzącym w poszept tajemniczy.

Prócz właściciełi, nikt z okolicznych ludzi nie przestąpił nigdy progu tego zamku. Służbę przywożono z dalekiego kraju i najstarsi mieszkańcy wybrzeża nie poznali wnętrza romantycznej budowli. Do koła zamku powstały legendy. Piękna kobieta miała ukazywać się na skale, wyciągając ramiona i z płaczem wołając pomocy. Kto jej przyjdzie z pomocą, temu obiecuje miłość swą i skarby w zamku ukryte. Gorąca jest młoda krew, a krew dalmatyńska jest jak wrzątek. Pięciu młodzieńców zginęło w morzu, wspinając się ku niej po skale.

*

Młody rzeźbiarz Marceli jest ubogi. Tak ubogi, że nie może wprowadzić pod swój dach narzeczonej, uroczej Angeli. Tak ubogi, że nie może sobie pozwolić na opłacenie modelki. I dlatego pozuje mu narzeczona. Ze starą ciotką przychodzi do pracowni Marcelego. Rzeźbiarz ustawia ją na cokole i układa fałdy draperji, która ją owija. Stara kobieta szepcze w kącie różaniec — za powodzenie młodych, żeby im Pan Bóg dał najprędzej!.. Marceli gorączkowo pracuje nad posągiem. Miłość kieruje dłonią artysty.

Pewnego razu Marceli odłożył rylec, gdy na dworze był już ciemno. Angela miała zejść z postumentu. Okno było zawieszone, ale firanki nie schodziły się pośrodku. Przez szparę wyjrzała nagle potworna maska... Angela wydała okrzyk przerażenia, zachwiała się i Marceli ledwo zdążył przyjąć upadającą w ramiona. Kiedy rzeźbiarz wraz ze starą krewną ocucili dziewczynę, drżąc spoglądała na okno, czy znowu stamtąd nie wyjrzy potworne, wykrzywione oblicze.

*

Następnego dnia Marceli otrzymał od właściciela zamku grzeczne zaproszenie. Pragnąłby bardzo poznać mistrza i powierzyć mu wykonanie większego obstalunku. Żona jego słyszała o uroczej narzeczonej i również uciesży się z jej odwiedzin.

Zaproszeni byli na południe.

O oznaczonej godzinie barka przybiła do brzegu i służący Murzyn zaprosił ich, by wsiedli. Angela ociągała się, ale chęć poznania tajemniczego zamku, zwyciężyła obawę.

Furtka w murze otworzyła się na ich przyjęcie. Czarny służący kroczył przed nimi. Przeszli przez olbrzymi, dziki park. Ścieżki i aleje zarosły trawą, klomby i krzewy pozostawione były bez ręki ludzkiej w zaniedbaniu.

Na skręcie alei murzyn znikł nagle, jakbypochłonęła go ziemia.

Marceli niespokojnie szedł dalej, w stronę zamku, ciągnąc za sobą Angelę. Ale nie znalazł nigdzie wejścia. Przedzierali się przez gęste zarośla, przełazili przez mury przez kamienie... Ani drzwi, ani furtki... Angela zaczęła się niepokoić. Marceli dodawał jej otuchy Wreszcie okrążyli cały zamek. I wejścia ani śladu.

Marceli nie zdradzał nurtującej go obawy. Powiedział wesoło — A więc wrócimy do domu. — Szukali furtki, przez którą wpuścił ich służący. I nie znaleźli jej.

W ciągu ośmiu godzin błąkali się naprożno. Nie było wyjścia dla niewtajemniczonych. Głodni i przygnębieni usiedli na kamieniu i patrzyli w zapadający mrok. Wołania ich ginęły w szumie burzliwego morza. Można było próbować wejścia przez strome skały — ale tu groziła śmierć.

Zmęczeni usnęli w końcu.

*

Djabelska twarz owiała Angelę oddechem i szeptała jej do ucha słowa pieszczoty. Otworzyła trwożnie oczy, ujrzała w dziwnem zielonkawem świetle straszne oblicze trędowatego i zemdlała. Tę twarz widziała już raz przez okno.

Chory z obłąkaniem obrócił się.

W kącie pokoju Marceli napróżno wydzierać się z objęć murzyna o kształtach herkulesowych, który śmiał się z jego nadludzkich wysiłków.

— Puść go, — rzekł obłąkany.

— Przyniosłeś mi ciało i krew, piękne ciało i gorąca krew, dziękuję ci, — rzekł z piekielnym grymasem, — widziałem już twój piękny posąg! Może się zgodzisz, żebym go zatrzymał na własność. Jeżeli nie, zabierz go sobie!

Marceli chciał się rzucić na niego.

— Stój, — zaśmiał się urągliwie szaleniec, i pokazał na swe czoło, — czy znasz te plamy? Jeżeli mnie dotkniesz, staniesz się trędowatym, jak ja. Teraz wybieraj!

I zaśmiał się strasznym śmiechem.

Marceli rzucił się na niego i obalił go na ziemię.

Potem padł przed Angelą na kolana.

*

— Wspaniale! — zawołał trędowaty szaleniec, — wspaniale! Nigdy w życiu nie nakręcilibyśmy tak tej sceny, z artystami zawodowymi. Olśniewająco! Dziękuję Signorowi i Signorinie. Zagraliście tę scenę bajecznie — tyle prawdy życiowej! I nic dziwnego: czyż nie ja ją wyreżyserowałem?

Marceli i Angela zaledwie wierzyli swym oczom i uszom.

— Proszę się uspokoić, młody panie, — powiedział reżyser i zdjął z głowy perukę, — wszystkie te błazeńskie sztuki musiałem z wami odstawić, gdyż inaczej nie wyszłoby tak morowo! No, proszę przejść do drugiego pokoju i ochłonąć po przebytych wzruszeniach, a jeżeli otrzymacie państwo po czeku na tysiąc dolarów, to przypuszczalnie nie będziecie nic mieli przeciwko temu! Romantyka wzięła w łeb w życiu, ale możecie się jej napatrzeć do syta w filmie, któryśmy pomogliście zrealizować.

Marceli zapytał zdumiony:

— Ale dlaczego wybrał pan właśnie nas?

— Człowieku, to moja tajemnica. Proszę zapytać dyrektora naczelnego, a on panu powie! — Nie ma rzeczy, którejby Böscike nie zmajstrował! — Zresztą, podpatrzyłem was w pracowni i zajrzałem tam potem w masce, żeby ukazanie się moje w zamku było tem skuteczniejsze. Pani odrazu wpadła mi w oko. Jest pani foto i fonogeniczna. No, teraz możecie się pobrać. Dwa tysiące dolarów i reklama! Człowieku, reklama!

Marceli i Angela odpłynęli barką do domu.

Kiedy wysiedli, Angela spojrzała słodko w oczy Marcelego i powiedziała: — Kocham cię, będę twoją! — Nie, tego nie powiedziała, tylko coś bardziej nowoczesnego: — Marceli, chcę być gwiazdą filmową!

ŻYCIE STOLICY

ZBIÓRKA NA POMNIK

Dziś od godziny 7-ej rano do 1-szej po południu odbędzie się zbiórka na Pomnik Chrystusa Króla w Warszawie przed kościołem OO. Franciszkanów na ul. Zakroczymskiej przed kościołami N. M. Panny i Sakramentek na Nowem Mieście i przed kościołami Dominikanów i Paulinów na ul. Freta.

Z SODALICJI KLAWERJAŃSKIEJ

Dziś, o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w kościele Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki, uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Kazanie misyjne wygłosi ks. kapelan Piotr Perzyna. O liczny udział przyjaciół misji uprasza Sodalicja Klawerjańska.

WIECZORNICA TOWARZYSKA

O godz. 7-ej wiecz. w Związku Prac. Handlowych (Sienna 16) odbędzie się dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości — wieczornica towarzyska.

OPAŁ DLA UBOGICH

Wydział opieki społecznej magistratu występuje z wnioskiem do prezydjum miasta w sprawie udzielenia specjalnych kredytów na zapomogi opałowe dla biednych mieszkańców miasta. Fundusz ten wyniesie ma około 50 tysięcy zł.

RADA BUDOWLANA

Odbyło się posiedzenie Rady Budowlanej, na którem zatwierdzono plan budowy dworca autobusowego komunikacji podmiejskiej i międzymiastowej przy Al. Jerozolimskiej 123. Dworzec ten znajduje się już w budowie.

Zatwierdzono ponadto projekty na 8 nowe kioski uliczne.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Podług danych P. U. P. P., w okresie tygodniowym od 27 do 31 październik włącznie, ogólna przybliżona ilość bezroboczych w stolicy wynosiła 14.650, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.800. W porównaniu z poprzednim tygodniem, ilość pozostających bez pracy pracowników, zarówno umysłowych, jak i fizycznych nie uległa zmianie.

Wysłano 282 kandydatów do pracy, w tej liczbie 39 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 130 osób w tej liczbie 12 pracowników umysłowych. Zasiłki pobrało 3.571 fizycznie pracujących.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH WZRASTA!

Z powodu spadku temperatury oraz sądowych wyroków eksmisyjnych, liczba zgłaszających się do wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu bezdomnych, zabiegających o dach nad głową, ciągle wzrasta. Codziennie zgłasza się około 10 rodzin, co razem czyni w ciągu miesiąca parę tysięcy osób, część których zaledwie może być pomieszczona i to kosztem tych, którzy mają już przytułek w miejskich schroniskach dla bezdomnych.

MARSZ W MASKACH GAZOWYCH

O godz. 11 rozpoczną się dziś zawody marszowe w maskach przeciwgazowych, zorganizowane staraniem L. O. P. P. Start — na pl. Piłsudskiego o 11,45, meta przed Belwederem o godz. 12.15. Do zawodów staje około 20 drużyn.

ZIMOWE KŁOPOTY MIESZKAŃCÓW STOLICY

POEZJA, A RZECZYWISTOŚĆ. — PEŁNE SKŁADY — PUSTE PIWNICE. — KTO KUPUJE FUTRA? — SEZON „PRZERÓBKOWY". —FIASCO TRZYNASTEJ PENSJI. —LUDZIE BEZDOMNI. — NIEWESOŁE HOROSKOPY

W powietrzu już ją czuć. Już dała znać o sobie srebrem szronu, którym rano dachy domów i drzewa okrywa. Już i na wystawach sklepowych wszystko na jej powitanie przygotowano: futra, śniegowce, wełny, łyżwy, narty i pomarańcze...

Zima! Opiewana prozą i wierszem, piękna, tchnąca mrozem, w lód ścinająca rzeki — zima — dla wielotysięcznych rzesz ludności jest symbolem trosk, kłopotów i bólu. Zwłaszcza tego roku sezon zimowy niewesoło się w Warszawie zapowiada, a zresztą już dziś odzwierciadla się dość wyraźnie. Składy opałowe zawalone są węglem, który, choć stosunkowo niewiele kosztuje, nie znajduje łatwego zbytu. Ani za gotówkę, ani na raty niema tych nabywców, którzy za lat ubiegłych skrzętnie zapełniali piwnice „czarnymi djamentami", co pozwalało im bez troski patrzyć w mroźną przyszłość. Dziś piwnice świecą pustkami, tak jak i kieszenie ich właścicieli. Również i w dziedzinie handlu futrami i okryciami zimowemi daje się we znaki zastój: nieliczna tylko garstka osób zaopatruje się w rzeczy nowe. Olbrzymia większość pań, po gruntownem obejrzeniu zeszłorocznego futra, dochodzi do przekonania, że „jeszcze ten sezon przechodzę!". Stąd mamy: zamiast sezonu kupowania —sezon przeróbek!

Niemała w tem jest zasługa pp. pracodawców, którzy w tym roku zapowiedzieli, że „ze względu na wyjątkowe warunki trzynasta pensja wypłacona nie będzie". co, oczywiście, mocno zaważyło na szali skromnego budżetu pracowniczego.

Nawet taki Magistrat trzynastą pensję ma zamiar wypłacić w ratach, a cóż dopiero mówić o uboższych instytucjach prywatnych? To też, jak twierdzą kupcy, urzędnik prywatny i państwowy staje się coraz rzadszym gościem w sklepach.

Poważny kłopot w związku z zimą, ma Magistrat z bezdomnymi. Zgłasza się ich przeciętnie 10 rodzin dziennie, których nie sposób przecież na ulicy zostawić. Lokuje się tedy nieboraków w schroniskach miejskich, gdzie już i tak było ciasno, a obecnie wypada po kilka osób na 1 metr kwadr. przestrzeni. Bezrobotni również nie mają powodu do radości z racji nadejścia zimy. Zasiłki na utrzymanie nie wystarczają, Obywatelski Komitet Pomocy — na pomoc niema funduszów, a tu coraz chłodniej na dworze, coraz głodniej w mieszkaniu....

I, choć tu i owdzie słyszy się enunciacje na temat „poprawy warunków" bytu, choć lokale kawiarniane pozornie cieszą się powodzeniem, choć i kina w niedziele są przepełnione — nie zmienia to, niestety, faktu, że miljonowa ludność naszego miasta nie raduje się zbytnio z nadejścia zimy. Tembardziej, że zapowiadają ją „mroźną, groźną i śnieżną"...

Cis

Echa ulicy

„WYBORCO!"

Jako że tydzień tylko dzieli nas od dnia wyborów — agitacja zaczyna przyjmować obrót coraz gwałtowniejszy i z ulic do domów prywatnych przenika. Znam np. pewną rozpolitykowaną rodzinę, w której już od kilku dni pani mówi do męża: „wyborco!"

— Wyborco! Kiedy przyjdziesz na obiad?

— Postaram się, obywatelko, przyjść punktualnie...

Gdzieindziej znowu — gospodyni w sztuce agitacyjno - wyborczej biegła zapałała nagłą sympatją do swoich sublokatorów i, gdy pierwszego przyszła, jak zwykle, pukać o komorne, głos jej brzmiał nutą słodyczy, kiedy pytała:

— Kiedy mi rodak zapłaci?

— Proszę pani, słowo honoru, ja właśnie, bardzobym rad, oczywiście, ale jeszcze naturalnie, nie mam!

— Rodak będzie mi tak długo kręcił, aż będę zmuszona obywatela z grona moich sublokatorów przez aklamację wykluczyć! I, groźnie stukając parasolką, odeszła.

Nastrój wyborczy udzielił się również dłużnikom, którzy wszystkim zgłaszającym się w tym tygodniu z wekslem, niewątpliwie będą oświadczali, krótko, a węzłowato:

— Po wyborach!

Gdy wierzyciel, mimo to, będzie się naprzykrzał, dłużnik znienacka cierpliwi się i huknie:

— Jestem wyborca! A pan?

Ja, szepnie wierzyciel, ja? Również...

— No właśnie! I to nie wstyd, żeby wyborca do wyborcy, kolega do kolegi; — w tym czasie po pieniądze przychodził?! Wstydź się pan!

Już tylko tydzień... Niestety...

N.

KOMUNIKACJA Z ŻOLIBORZEM

Tow. przyjaciół Żoliborza, które zajęło się ostatnio budową nowego wielkiego parku na terenie b. fortów Cytadeli warszawskiej, podjęło usilne starania w magistracie w sprawie zabrukowania kilku ulic na Żoliborzu, na których wykończany jest obecnie szereg domów mieszkalnych, wznoszonych przeważnie przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Jednocześnie Tow. kontynuuje starania o ulepszenie komunikacji tramwajowej z Warszawą. Narazie uzyskano uruchomienie na linjach Nr. 14 i 15 pociągów, złożonych z trzech wozów w godzinach wzmożonego ruchu.

Wysunięto też projekt przedłużenia toru tramwajowego, który dla linji „Z" doprowadzony jest do cmentarza wojskowego na Powązkach — do placu Wilsona na Żoliborzu, stanowiącego centralny punkt tej dzielnicy.

ZJAZD MISTRZÓW KOMINIARSKICH

O 12-ej w poł. rozpocznie się w sali Stowarzyszenia urzędników państwowych ogólnopolski zjazd kominiarzy.

Zjazd ten, pierwszy od czasów Stanisława Augusta, mieć będzie charakter uroczysty. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele garnizonowym, które celebrować będzie ks. biskup Bandurski.

Przedmiotem obrad zjazdowych mają być aktualne sprawy zawodowe.

ZIOŁA LECZNICZE
D-ra med. C. KRASSOWSKIEGO
Przeciwko kamicy żółciowej, chorobom wątroby i złej przemianie materji
„CHOLANOZA"
Posiada nie 1—2—3 numery pudełek, a tylko jeden numer. Znak ochronny towarowy numer regestr. M. S. W. 1344. Cena 2 zł. Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych preparatu i broszur.
Adres dla zamówień: Warszawa, Żórawia 10

Ostatnia Nowość!
Kwiaty na poduszki oraz gotowe poduszki kwiatowe w wykwintnym guście poleca
Pracownia „Chryzantema"
Warszawa, Niecała 3

RĘKAWICZKI, SKARPETKI WEŁNIANE W DUŻYM WYBORZE
Jan Matuszewski
FABRYKA TRYKOTAŻY
Nowy-Świat 40, Marszałkowska 102
Chmielna 33, Marszałkowska 145

MEBLE!
Gramofony! Własna pracownia. Najtańsze źródło! Długoterminowe raty. Przyjmuje obstalunki. Wiśniewski, Ogrodowa 61.

FUTRA PALTA najtaniej, najsolidniej piżmowce, piszczanikowe, źrebakowe, fokowe i t. p. oraz skórki wszelkiego rodzaju do nabycia w nowootworzonej firmie
KAMCZATKA
Długa 17 (róg Miodowej), tel. 789-82 i 789-72

FUTRA
DAMSKIE - MĘSKIE
w wielkim wyborze
PALTA-KARAKUŁOWE,
ŹREBAKI, KRETY, LISY.
poleca chrześcijańska firma
H. SCHOLL MARSZAŁKOWSKA 124
telefon 721-62



ZAROBEK PEWNY!
Płacimy 200-400 zł. miesięcznie każdemu, kto wyrabia skarpetki i pończochy na naszych maszynach pończoszniczych „RAPID". Cena maszyny Zł. 500.— za gotówkę. Odpowiedzialnym na raty Surowca dostarczamy. Wyroby gotowe skupujemy w każdej ilości, płacąc gotówką. Nauka na miejscu. Po wszelkie informacje zwracać się do Tow. Wymiany Handlowej z Zagranicą, Warszawa, Długa 9 tel. 141-82
RAPID-STRICKMASCHINEN, BERLIN
Solidni przedstawiciele rejonowi poszukiwani

SKŁAD FUTER i wyrobów futrzanych
U. PRONIN
Warszawa, Nalewki 41 m. 3. Tel. 209-56
posiada gotowe futra w wielkim wyborze
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

KUŚNIERZ St. SYTA
przyjmuje wszelką robotę w zakres kuśnierstwa wchodzącą. Przefasonowanie futer damskich, męskich i dziecinnych podług najnowszych fasonów. Obstalunki z własnych i powierzonych materjałów i futer.
Warszawa, Krucza Nr. 2 róg Pięknej



Balustrady
schody, okna, kolumny roboty ślusarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonywa
J. KRYGIEL
Dedutowa 10. tel. 53-18.

Kuśnierz poleca na sezon zimowy najnowsze modele palt futrzanych oraz przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa z własnych i powierzonych futer
Ceny przystępne. Warunki dogodne.
WARSZAWA, DŁUGA 25 m. 11
I-sze piętro
UWAGA: Na żądanie wykonuje się zamówienia w przeciągu 48 godzin

PROGRAM UROCZYSTOSCI W STOLICY

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ODPARCIA NAJAZDU

Program obchodu rocznicy odzyskania niepodległości, święconej w roku bieżącym łącznie z 10-tą rocznicą odparcia najazdu bolszewickiego w r. 1920 ustalony został, jak następuje:

W dniu 10-ym listopada wieczorem odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach Warszawy.

We wtorek, 11-go b. m. odbędzie się nabożeństwo w świątyniach. O godz. 8.30 rano prezydjum komitetu obchodu 10-ej rocznicy odparcia najazdu Rosji bolszewickiej złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie o godz. 9.30 rano dowódca O. K. nr. 1, generał Wróblewski, odbierze raport zgromadzonych na Polu Wyścigowem oddziałów wojskowych, poczem złoży raport pierwszemu wiceministrowi spraw wojsk., gen. Konarzewskiemu. O godz. 10-ej rozpocznie się Msza św. polowa, celebrowana przez ks. biskupa Galla. Po Mszy św. kazanie wygłosi ks. biskup dr. Bandurski. O godz. 11.45 przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych przez Marszałka Piłsudskiego rozpocznie się defilada, którą przyjmie Marszałek Piłsudski, a następnie rozwinie się pochód organizacyj społecznych do Belwederu.

O godz. 4 po poł. w sali Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja, którą otworzy odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę Filharmonji i słowo wstępne b. marszałka Senatu, prof. dr. Juljana Szymańskiego.

Przemówienia na akademji wygłoszą: gen. brygady Tadeusz Kutrzeba i p. Wacław Sieroszewski, transmitowane przez radjo. Akademję zakończy urozmaicona część koncertowa.

O godz. 8 wiecz. w Teatrze Wielkim odbędzie się przedstawienie galowe, które transmitowane będzie przez cztery megafony na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie podczas transmisji przedstawienia zapalone zostaną ognie sztuczne.

Po przedstawieniu galowem na Zamku odbędzie się raut, wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

PRZENIESIENIE ZWŁOK WYSOCKIEGO DO OPUSZCZONEGO SARKOFAGU

Wobec ujemnego rezultatu poszukiwań zwłok gen. Sowińskiego w sarkofagu, w którym spoczywały do onegdajszej ekshumcji zwłoki gen. Murawjewa, wyłania się obecnie kwestja, co zrobić z tym pustym już dziś sarkofagiem.

W przyszłym tygodniu dokony wane będą dalsze próby odszukania zwłok bohatera Woli, tym razem w grobowcu popa Korzeniewskiego.

O ile one zawiodą, pusty sarkofag, w którym do niedawna spoczywały szczątki Murawjewa. przeznaczony będzie na grób Piotra Wysockiego.

Major Piotr Wysocki, jeden z przywódców powstańczego ruchu w pierwszej fazie powstania, spoczywa w Warce pod Warszawą. Przeniesienie jego na cmentarz wolski uzasadnione jest tem, że obrona reduty była ostatnią bitwą, w której brał udział, — zamykającą niejako jego bohaterski rapsod wojskowy.

1300 KOSZÓW NA ULICACH WARSZAWY

W r. 1928/29 Zakład oczyszczania miasta nabył 300 koszów ulicznych do śmieci, a w r. 1929/30 dalszą partję, złożoną z 1000 sztuk. Wszystkie te kosze są obecnie zawieszone na ulicach. Wnętrza metalowe tych koszów dawniej kradziono, obecnie jednak kradzieże te ustały. Natomiast kosze ulegają często uszkodzeniu podczas rozmaitych nieszczęśliwych wypadków (zderzenia pojazdów etc.), gdyż najczęściej zawieszone są na przystankach.

Aczkolwiek w śródmieściu liczba koszów powinna być powiększona, jednak ze względu na brak funduszów, ilość ich w r. 1931/32 nie będzie powiększona.

SPRAWY EMERYTALNE

W związku z obradami podkomisji emerytalnej rady miejskiej zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych m. stoł. Warszawy czyni zabiegi o przeprowadzenie swego dezyderatu co do 30-letniej wysługi emerytalnej, zamiast 35-letniej, przewidzianej w projekcie magistratu. Okres 30-letni bowiem przewidziany był już w dawnych przepisach emerytalnych z r. 1921. Obawa, aby okres ten nie stwarzał młodych emerytów nie jest uzasadniona, gdyż najniższy wiek dla emerytów przewidziany jest w statucie na 55 lat, naturalnie o ile pracownik nie będzie zwolniony przez magistrat wskutek redukcji lub reorganizacji, albo też choroby i niezdolności do pracy.

GŁOŚNIKI W RADZIE MIEJSKIEJ

Wobec niedostatecznej akustyki sali obrad plenarnych rady miejskiej, jedna z większych firm radjotechnicznych zwróciła się do magistratu z ofertą urządzenia w tej sali instalacji głośnikowej. Wydział techniczny magistratu rozpatruje obecnie tę ofertę i przed wydaniem opinji przeprowadzi odpowiednie próby.

NOWY ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY

W lokalu Lecznicy związkowej Lekarzy Specjalistów odbędzie się o 12-ej w poł. poświęcenie i otwarcie Zakładu Rentgenologicznego.

MANIFESTACJA PRZECIWNIEMIECKA

STUDENCI U. W. PROTESTUJĄ PRZECIW GERMAŃSKIEJ ZABORCZOŚCI

Zwołany na dziedziniec Uniwersytetu Warszawskiego wiec studentów pod hasłem manifestacji antyniemieckiej, zgromadził przeszło 3.000 osób.

Do zebranej młodzieży przemówił podniośle Jego Magnificencja Rektor U. W. poczem przemówienia okolicznościowe wygłosiło kilku studentów. Po wiecu odśpiewano narodowe pieśni, a następnie samorzutnie uformował się pochód złożony z około 800 osób, który częściowo przez Aleje Ujazdowskie, częściowo zaś od Marszałkowskiej udał się na ul. Piękną przed Konsulat niemiecki. Nad porządkiem czuwała bez zarzutu policja.

Po krótkiej manifestacji przed gmachem konsulatu i po odśpiewaniu Roty pochód udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie również miały miejsce manifestacje i odśpiewanie Roty.

Według wiadomości otrzymanych z Bratniej Pomocy U. W. na placu Piłsudskiego doszło do konfliktu między poszczególnemi manifestantami a policją. przyczem został aresztowany jeden student. Prócz tego aresztowano podobno szereg innych osób.

Urząd śledczy, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie z prośbą o informacje, uchylił się od udzielenia ich nam.

PŁONNE MARZENIA O FORTUNIE

ZNOWU AFERA NA TLE DOLARÓWEK

Piotr Osiak i Bolesław Peszytek przed kilku miesiącami nabyli od Samuela Giercewicza, przedstawiciela Banku Spółdzielczo-Zaliczkowego w Stanisławowie, po jednej dolarówce, wpłacając jedną ratę po 30 zł. przyczem, po wpłaceniu reszty dolarówki miały być im wręczone.

W pierwszych dniach b.m. Giercewicz zjawił się u Osiaka i Peszytka i pokazując drukowaną tabelę wygranych oświadczył im, że na obie zamówione dolarówki padła wygrana po 1.000 dolarów, zażądał przytem wypłacenia całkowitej należności w przeciwnym razie wygrana nie będzie im wypłacona. Uradowani O. i P. wręczyli G. 180 zł. i oczekiwali nadesłania wygranych. Nie otrzymując zawiadomienia, klijenci zwrócili się z zapytaniem do banku, który wyjaśnił im, iż nie wygrali nic, okazana zaś przez G. tabela drukowana była sfałszowaną. Wobec tego odszukaniem pomysłowego aferzysty który podobno ma przebywać w Krakowie, zajęła się policja śledcza.

PROCES Z ELEKTROWNIĄ WARSZAWSKĄ

Przed p. Asser, sędzią rozjemczym odbyło się posiedzenie w sprawie wytoczonej przez Towarzystwo Elektryczności przeciwko gminie m. Warszawy, m. in. o podniesienie taryfy i przedłużenie umowy o 20 lat. Ze strony gminy m. Warszawy stawał Jeze i adwokat Gabrjel z Warszawy, jako rzecznik Towarzystwa wystąpił prof. Lapradello. Do merytorycznej rozprawy nie doszło, wobec zgłoszenia przez gminę m. Warszawy ekscepcji natury proceduralnej oraz doty czącej kompetencji p. Asser.

Muzea i Wystawy

Muzeum Narodowe i Wojskowe — Podwale 15, (11 — 15, oprócz poniedziałków).

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, — Krakowskie Przedmieście 66.

Muzeum Przyrodnicze, — Uniwersytet, niedziele 10 — 12, czwartki 10 — 14.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej — Chmielna 52, 10 — 15, prócz poniedziałków, w niedziele 11 — 14.

Muzeum Pedagogiczne, — Jezuicka 4.

Muzeum Inst. Antropologiczne go, — Nowy Świat 72, Tow. Naukowe Warszawskie.

Zbiory Towarzystwa Krajoznawczego, — Karowa 31.

Zbiory Tow. Miłośników Historji, — Rynek Starego Miasta 31, kamienica Książąt Mazowieckich

KONCERT

O godz. 12.15 Orkiestra Repr. Pol. Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego daje II koncert Popularny w kinie „Praga“ z udziałem J. Sowilskiego (mezzo-sopran) i A. Dobosza (artysty Opery warsz).

Program poświęcony muzyce włoskiej.

ECHO WYPADKU

Wszyscy, którzy byli świadkami wypadku samochodowego w dniu 2 października, na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, którego ofiarą padła 7-letnia dziewczynka Szymaniakówna, córka dozorcy domu Krakowskie Przedmieście 71 — proszeni są usilnie o łaskawe podanie swoich adresów rodzicom dziewczynki.

Z targów

Podług urzędowych danych, na 1 listopada odnotowano następujące detaliczne ceny chleba 65 proc. za kg.: Warszawa 44 gr., Gdynia 42 gr., Borysław 40 gr., Wilno 39 gr., Białystok Kraków, Katowice, Mysłowice i Poznań 38 gr., Sosnowiec i Toruń 37 gr. Baranowicze, Stanisławów i Żyrardów 36 gr., Lublin, Tarnopol, Łódź. Częstochowa, Radom i Grudziądz 35 gr., Bydgoszcz 34 gr., Brześć n/B., Łuck i Piotrków 33 gr., Włocławek 32 gr. i Równe 31.

ELEKTRYCZNOŚĆ W ŻYRARDOWIE

Obecnie układany jest przewód z Pruszkowa do Żyrardowa o napięciu 35.000 woltów. W Żyrardowie budowana jest stacja transformacyjna, która przetwarzać będzie prąd, idący z elektrowni Pruszkowskiej, na prąd o sile 5.000 woltów. Do 1 kwietnia rozbudowana będzie sieć elektryczna w całym Żyrardowie. W ten sposób Żyrardów uzyska oświetlenie elektryczne, z którego będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy.

ŚLIZGAWKA W PARKU UJAZDOWSKIM

Zarząd miasta udzielił bezpłatnie klubowi wioślarskiemu „Syrena“ Zw. pracowników samorządowych m. stoł. Warszawy pozwolenia na urządzenie w sezonie zimowym 1930/31 r. ślizgawki na stawie w parku Ujazdowskim. Ślizgawka ta urządzona będzie poraz pierwszy od czasu istnienia parku.

Radjo

Program Polskiego Radja na wtorek, dnia 11-go b. m.

WARSZAWA: 10.15. Transm. Mszy polowej z Pola Mokotowskiego, celebrowanej przez ks. biskupa Balla, z kaz. ks. biskupa Bandurskiego. Ponaboż. transm. rewji wojskowej. 15.00. Koncert. 15.40—16.00. Słuchow. dla młodzieży. „Listopadowe słońce“. 16.00. Koncert. 16.40—16.55. „Józef Piłsudski, jako budowniczy państwa polskiego“. 17.00. Uroczysta akademja z ok. 12-lecia Niepodległości Polski i 10-lecie zwycięskiego odparcia najazdu sowieckiego. 18.40. Rozmaitości. 19.05—19.15. Płyty gramof. 19.15. Przemówienie gen. Kutrzeby. 19.30—19.40. Płyty gramof. 19.40. Kwadrans liter. 20.00. Transm. z opery „Konrad Wallenrod“.

KRAKÓW: 10.15. Transm. Mszy polowej z Warsz. 15.40—16.00. Transmisja z Warsz. 16.00. Koncert z Warsz. 16.40. „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego“. 17.00. Transm. Akademji z Warsz. 18.40. Rozmaitości. 19.05—19.15. Muzyka gramof. 19.15. Transm. z Warsz 19.30—19.40. Muzyka gramof. 19.40. Kwadrans liter. 20.00. Opera z Warszawy.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.15. Gazeta por. R. P. 10.15. Transm. Mszy polowej z Warszawy. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom gospod. - roln. 15.30. Radjografja. 15.40—16.00. Słuchow. z Warsz. 16.00—16.40. Koncert z Warsz. 16.40—16.55. Odczyt z Warsz. 17.00—18.45. Transm. Akademji z Warsz. 18.45—19.00. Nadprogram. 19.00—19.55. Radjogawęda żołnierska. 20.00—22.45. Transm. z Opery Warsz. 22.45—23.00 Sygnał czasu. 23.00—24.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE: 10.15. Transm. Mszy polowej z Warsz. 15.40. Słuchow. dla młodz. 16.00—16.40. Koncert z Warsz 16.40. „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego“. 17.00—18.40. Transm. Akademji z Warsz. 18.40—19.00. „W 10-tą rocznicę zwycięstwa nad Rosją“. 19.00—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.30. Transm. z Warsz. 19.40. Kwadrans liter. 20.00. Transm. z Opery Warsz.

POLSKIE ELEKTRO-RADJO

naprzeciw Dw. Wileńskiego

Targowa 69, tel. 10-00-69.

poleca duży wybór: sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

TRZY SĄDY PRACY

W Nr. 76 Dziennika Ustaw z dnia 7-go listopada r. b. ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości i ministra pracy i opieki społecznej, znoszące istniejące dotychczas w Warszawie dwa sądy pracy „Warszawa — północ“ i „Warszawa — południe“.

Na miejsce skasowanych dwóch sądów ustanawia rozporządzenie 3 sądy pracy pod nazwą „Sąd Pracy I, II i III“.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15-ym stycznia 1931 roku, odpowiednio powiększa liczbę ławników sądów pracy i wreszcie stanowi, że sprawy wszczęte w dwóch istniejących dotychczas sądach pracy przed dniem 15-tym stycznia 1931-go roku prowadzone będą aż do zakończenia w sądach pracy Warszawa I i Warszawa II.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj rano w całym kraju było pochmurno i mglisto, miejscami przejaśnienia, gdzieniegdzie drobne opady. O 8-ej rano najchłodniej było w Słonimiu (—1 st.), najcieplej w Dęblinie (6 st.). Warszawa 4 st., najniższa w nocy 2 st.

Naogół przeważa wzrost ciśnienia. W dniu dzisiejszym spodziewać się trzeba stopniowego wypogodzenia. Nocą i rankiem przymrozki. Dniem ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane“ przed tekstem — 60 gr.; „W tekście“ — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja“ — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne“ — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyzszych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.